GŁOS POMORSKI

Nr. 80 — Rok 3. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Pawiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosć za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 8-go kwietnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Amerykańska delegacja handl.-przem. w Polsce.

Jak już donosiliśmy w telegramach, przybyła do Polski amerykańska delegacja handlowo-przemysłowa, która ostatnio brała udział w Rzymie w międzynarodowym kongresie ekonomicznym w sprawie uzdrowienia finansów Europy. Powitanie delegacji odbyło się w Katowicach przez przedstawiciela Rządu, wiceministra Eberhardta i przedstawicieli polskich kół przemysłowo-handlowych.

Po przybyciu delegacji do Warszawy i przywitaniu jej na dworcu kolejowym w dniu wczorajszym część członków delegacji w godzinach przedpołudniowych zwiedziła fabrykę wagonów „Lilpopa", druga część wzięła udział w konferencji urządzonej w Centralnem Towarzystwie Rolniczem.

W południe cała delegacja przyjeta była w Izbie Handlowo-Przemysłowej, gdzie po przywitaniu odbyło się śniadanie. w którem wzięli udział poseł Gibson. minister przemysłu i handlu p. Ossowski, minister skarbu Grabski, minister kolei żel. p. Zagórny-Marynowski, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagr. i zrzeszeń handlowych oraz cała amerykańska kolonja. Na śniadniu tem poseł Gibson wygłosił charakterystyczne przemówienie, które podajemy za PAT.'em:

Chce wypowiedzieć — mówił p. Gibson — parę słów do moich współobywateli, członków delegacji. Powiem, jak to się mówi w Ameryce: Jesteśmy tu szczęśliwi i weseli. Chodzi o to, dlaczego możemy to powiedzieć? Cztery lata temu, gdy przybyliśmy do Polski, zastaliśmy kraj zniszczony i wyrodzony, przemysł zdestruowany przez Niemców i Rosian z precyzją. do jakiej tylko oni są zdolni. Szło im o to, aby Polskę pozbawić możności pracy twórczej, konkurencyjnej. Traktat wersalski dał Polsce dom bez okien i drzwi, pozostawiając ją w nader ciężkiem położeniu. Granice Polski były tam, gdzie stały wrogie armje. Powoli. z zapałem właściwym ludziom, mającym mniej doświadczenia, ale dużo zaparcia się, dobrej woli i patrjotyzmu, Polacy ustalili granice, których strzegą dziś polskie władze administracyjne. Polska szybkim krokiem dochodzi do rozkwitu. który dziś stwierdzamy i mam nadzieje że bedziecie mogli sami stwierdzić i powiedzieć w Stanach Zjednoczonych po powrocie, co się tu zrobiło i robi i dlatego, patrząc w przyszłość — jesteśmy szczęśliwi i weseli."

W godzinach popołudniowych delegacja zwiedziła miasto, wieczorem odbył się raut u posła Gibsona. Przewodniczący delegacji Booth został dziś w południe udekorowany w Ministerstwie Spraw Zagr. krzyżem oficerskim „Polonia Restituta."

Anglja pragnie porozumienia w sprawie reparacji.

POŁOŻENIE W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Londyn, 6. 4. (Pat.) Z narad, odbytych w Londynie Loucher odniósł wrażenie, że angielscy mężowie stanu wnoszą wiele dobrej woli w celu uzgodnienia tez francuskiej i angielskiej. Minister stwierdził również korzystny dla Francji nastrój opinji publicznej. W wywiadzie z korespondentem „Petit Parisien" Loucheur zaznaczył, że pobyt jego w Londynie miał głównie na celu zapoznanie się z opinją rządowych i parlamentarnych kół angielskich. W sprawie stosunków francusko-angielskich, minister jest przekonany, że Anglja żywi zawsze dla Francji szczere uczucia przyjaźni i głębokie pragnienie współpracy z nią w sprawach, dotyczących polityki międzynarodowej.

NIEMCY LICZĄ NA POROZUMIENIE W SPRAWIE REPARACJI.

Wiedeń, 6. 4. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Były kanclerz dr. Wirth wyraził się wobec przedstwiciela dziennika „Giornale d'Italia", że porozumienie między Francją a Niemcami mogłoby dojść do skutku; gdyby rozpatrzone zostały kwestje gospodarczę. Cel ten zdaniem b. kanclerza daje się odczuwać. Dr. Wirth przypomina, że w listopadzie 1923 r. większość stronnictw Reichstagu otwarcie ten cel popierała. Rząd obecny posiada ten sam program i uważa on wedle przekonania dra. Wirtha za pewne definitywne porozumienie z Francją. Socjalna demokracja i centrowe stronnictwa mieszczańskie życzą sobie bardzo definitywnego i trwałego rozwiązania kwestji reparacyjnej. Stronnictwa te podkreślają stale, że nie należy pominąć żadnej sposobności do nawiązania rokowań. Wybór terminu jest rzeczą rządu.

SABOTAŻ NIEMIECKI.

Paryż, 6. 4. (Pat.) „Temps" donosi z Dusseldorfu: Między Werden a Ketwig w chwili przejazdu pociągu, idącego z Essen do Paryża, wybuchła podłożona na torze kolejowym bomba. Wypadków z ludzmi nie było. Zarządzono odpowiednie sankcję karne. Na funkcjonarjuszy kolejowych w Werden nałożono grzywny w wysokości 20 miljonów marek, na funkcjonarjuszy w Ketwig w wysokości 10 miljonów marek.

OBSADZENIE KOPALŃ PRZEZ WOJSKO.

Berlin, 6. 4. (Pat.) Prasa niemiecka donosi z Buer, że gdy górnicy, którzy urządzili 2-dniowy strajk protestacyjny, chcieli powrócić na kopalnię Bergmannsglück, znaleźli kopalnię obsadzoną przez wojsko francuskie, wobec czego górnicy postanowili strajkować dalej.

SKONFISKOWANIE 50 MILJONÓW.

Berlin, 6. 4. (Pat). Jak donosi „Lokal Anzeiger", w czasie dokonywania rewizji w banku Rzeszy w Bochum skonfiskowano 50 miljonów marek niemieckich, przeznaczonych przez rząd na wypłacenie wsparć dla strajkujących kolejarzy.

BOJKOT.

Berlin, 6. 4. (Pat.) „Berliner Tageblatt" donosi z Bochum: Organizacje robotnicze w Zagłębiu Ruhry postanowiły bojkotować kupców, którzy sprzedają towary Francuzom. Podobnie postanowili kolejarze nie transportować transportów dla takich kupców, a robotnicy nie dostarczać transportów do składów.

Pobożne życzenia Niemców.

Warszawa, 7. 4. (Tel. włas.) Berlińska „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Kowna, że na wschodnich granicach Polski przygotowuje się wielki ruch wojenny z Białorusinów, pozostających w stałym kontakcie z Ukraińcami na Wołyniu i w Wschodniej Małopolsce. Przygotowuje się podjęcie walki przeciwko Polsce. Ukraińcy i Białorusini otrzymali znaczną ilość broni i amunicji. Zdaniem korespondenta stworzona została specjalna organizacja, licząca 15 do 20 tysięcy ludzi, która w chwili rozpoczęcia ruchu zbrojnego przeciwko Polsce rozpocząć ma walkę na miejscu.

Jednocześnie donoszą, że głównodowodzący armją sowiecką powiedział niedawno na ostatnim zjeździe przedstawicieli armji czerwonej: „Od zachodu idzie ku nam niebezpieczeństwo nowej wojny. Wobec naszego wyczerpania po ośmiu latach walki wojna będzie dla nas ciężką, lecz będzie to ostatnia karta światowego imperjalizmu w walce przeciwko Rosji sowieckiej. Dlatego walkę tę za wszelką cenę musimy wygrać, gdyż inaczej zginiemy."

UPOSAŻENIE DUCHOWIEŃSTWA.

Warszawa. 7. 4. (Tel. włas.) Ministerstwo skarbu i Ministerstwo Wyznań Religijnych przygotowało zasady nowego uposażenia duchowieństwa. Na podstawie projektu tego wynosić będzie pensja miesięczna kardynała 1 200 000 mk., arcybiskupów i biskupów diecezjalnych 900 000, biskupów i sufraganów 700 000, kanoników 400 000, proboszczów 250 000, rektorów kościołów i wikarych 200 000, alumnów 150 000. Płaca ta ma wejść w życie licząc od 1 kwietnia rb., a zatem doliczałby się do niej dodatek drożyźniany z marca w wysokości 33,50 proc., jak we wszystkich urzedach państwowych.

O. GENOCCHI. W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył O. Genocchi. W dniu dzisiejszym odbędzie on konferencję z prezesem sejmowego klubu ukraińskiego, włościańskiego (chliborobów), posłem ks. Ilkowem.

UKRAIŃSKIE WYROKI ŚMIERCI NA LOJALNYCH RUSINÓW.

Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.) Rozeszła się po Warszawie pogłoska o tajnym wyroku śmierci, wydanym przez rewolucyjne sfery ukraińskie na posła ks. Ilkowa.

*

KANCLERZ CUNO WYZDROWIAŁ.

Berlin, 6. 4. (Pat.) Kanclerz Cuno po zupełnym powrocie do zdrowia objął urzędowanie.

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego.")

Paryż, 29 marca.

MISJA EKONOMICZNA POLSKA WE FRANCJI.

Przemysł francuski. — Nowe widoki rozwoju. — Marszruta po Francji naszej misji ekonomicznej — Konkretne rezultaty tej podróży. — Propaganda.

Ustaliło się u nas w Polsce zupełnie niewłaściwe przekonanie, że Francja nie jest krajem, w dzisijszem znaczeniu tego słowa, przemysłowym. Zazwyczaj, kiedy mowa jest o wysoce uprzemysłowionych państwach, wymienia się Stany Zjednoczone, Anglję, Niemcy, a nawet Belgję lub Holandję, nie wymienia się natomiast Francji.

Powodów tego stanu rzeczy należy, zdaje się, szukać w tem, że przemysł francuski nie działa na wyobraźnię w tym stopniu, co przemysł innych krajów, oraz że Francuzi nigdy nie umieli i dziś jęszcze nie umieją robić sobie reklamy.

W istocie Francja nie posiada tak olbrzymich kopalni, jak w zagłębiach Durhamu i Nortumberlandu w Anglii, jak w Pensylwanji w Stanach Zjednoczonych, lub choćby jak w Westfalji, nie ma więc ani tak wielkich koksowni, ani tak wielkiego przemysłu hutniczego. Z drugiej strony przemysł metalurgiczny francuski nigdy nie produkował wielkiemi serjami, jak naprzykład niemiecki lub amerykański, co było powodem słabszej koncentracji przemysłu francuskiego. Francja wreszcie jest krajem sharmonizowanym, w znacznym stopniu sama sobie wystarcza w zakresie przemysłowym i dlatego handel zagraniczny, a więc i reklama, grały zawsze we Francji mniejszą rolę niż w Anglji, Niemczech i t. d.

Czyli, powtarzamy, nie było we Francji tego, co rzuca się w oczy każdemu przybyszowi: wielkiej koncentracji przemysłowej i wielkich kopalń, a na rynkach światowych metalurgicznych brakowało zawsze tych przedmiotów, które zajmuja dużo miejsca i imponują swym wyglądem, z odpowiednim napisem „made in... Frankia."

Francja natomiast produkowała mnóstwo rozmaitych rzeczy, wykonywanych nadzwyczaj precyzyjnie i wymagających dużej zręczności, pomysłowości i inteligentnej organizacji pracy. Przedewszystkiem wiec wspaniale rozwinął się we Francji przemysł włókienniczy. W okręgach Lille, Vosges, Normandja (Rouen) potworzyły się wielkie środki przemysłu bawełnianego; w Roubaix, Reims, Elbeuf — także ośroki przemysłu wełnianego; w okręgu Lungdenu (Lyon) rozwinął się przemysł jedwabny; w Normandji lniany. Produktów tych Francja eksportowała w 1913-tym roku na sumę miljarda franków złotych. A dalej na południu rozwinęła się produkcja win i likierów, z których słynie dziś Francja w całym świecie. Wreszcie we wszystkich większych miastach, a zwłaszcza w Paryżu, rozwinął się okazale przemysł tak znanych „specjalności francuskich". istotnie, imponujący rozmaitością, precyzją, wykwintem artykułów, z działów meblarskiego, szczotkarskiego, powozowego, papierniczego, konfekcyjnego, itd. itd.

Wojna spowodowała wielkie ożywienie w przemyśle metalurgicznym. Zaczęto fabrykować lokomotywy, wagony, automobile, aeroplany. Wreszcie po zawarciu pokoju przyłączenie Lotaryngji z jej bogatemi kopalniami rudy żelaznej i wielkimi piecami hutniczymi dało początek, nowym gałęziom przemysłu metalowego we Francji, zapowiadający temu ostatniemu wspaniały rozkwit w niedalekiej przyszłości. Francuzi mają dziś ambicję wytwarzania maszyn do szycia, maszyn do pisania, do rachowania, a przypuszczać należy, że i pod tym względem kraj, w którym zrodziły się pomysły koksowni, pieców Martenowskich, kurytarzowego systemu, eksploatacji pokładów naftowych itp., nie da się zdystansować.

Dobrze się więc stało, że przedstawiciele sfer przemysłowych Polski zetknęli się z przemysłowcami francuskimi i osobiście choćby pobieżnie zapoznali się ze

stanem przemysłu Francji. Misja nasza w każdym razie coś niecoś zdążyła zwiedzieć i z wieloma rzeczami się zapoznać. Przedewszystkiem więc odwiedziła targi Lyońskie, wielkie fabryki metalurgiczne Renault, Pauhard & Levasson i S. O. M. U. A. w okolicach Paryża. Następnie wyjeżdżała do Lille i do Roubaix, gdzie zwiedzano wielką fabrykę wagonów Fives-Lille i zakłady włókiennicze Motte. Z kolei później zwiedzano port w Hawrze, fabrykę tkanin elastycznych w Rouen, fabrykę serów w Darnetal, Le Creust, olbrzymią francuską fabrykę broni, wreszcie fabrykę win Regnier w Dijonie i fabrykę biskwitów Perkot.

Rezultaty podróży naszej misji ekonomicznej nie polegały jednak tylko na wzajemnem informowaniu się o sytuacji ekonomicznej obydwu krajów. Rozpoczęto również rozmowę na temat nawiązania bliższych stosunków handlowych. Inicjatywę dał Urząd dla handlu zewnętrznego, który zwołał specjalne posiedzenie w sprawie stworzenia instytucji kompensacyjnej dla ożywienia handlu francusko-polskiego. Poruszono także myśl zawiązania syndykatu eksporterów do Polski i importerów z Polski. Oczywiście wszystko to jest jeszcze w sferze projektów, niemniej krok już został zrobiony.

Ale najdonioślejszym być może efektem podróży naszej misji do Francji była propaganda na rzecz Polski, która się mimowolnie na około tej podróży we Francji wytworzyła. Wszędzie, dokąd przedstawiciele misji przyjechali, urządzono na ich cześć bankiety, w prasie prowincjonalnej ukazywały się sążniste artykuły, „Polska“ słowem w przeciągu tych kilku dni była na ustach Francuzów, zwłaszcza, że podróż misji zbiegła się z chwilą uchwalenia granic Rzeczypospolitej.

Niewątpliwie podróż naszej misji ekonomicznej zapisze się dodatnio w bilansie naszego życia państwowego.

Stefan Włoszczewski.

List z Górnego Śląska.

Karty cyrkulacyjne. — Rozwój sportu na Śląsku. — Pomniki dla powstańców. — Giełda pieniężna w Katowicach? — Reformy w służbie bezpieczeństwa. — Założenie wielkiej fabryki kiełbas w Mikołowie.

(Od naszego korespondenta gónośląskiego.)

Katowice, 4 kwietnia.

Z dniem dzisiejszym utraciły dotychczas w ruchu pogranicznym w miejsce paszportów służące plebiscytowe karty legitymacyjne swoją ważność, a miejsce ich zajęły t. zw. „karty cyrkulacyjne.“ Każdy robotnik, każdy urzędnik i wszystkie inne osoby, zamieszkałe w jednej części dawniejszego obszaru plebiscytowego, a zatrudnione w drugiej, muszą być w posiadaniu karty cyrkulacyjnej, które wydaje bezpłatnie policja miejscowa, ale zaopatrzone być muszą dl Polaków przez przedstawiciela państwa niemieckiego w Katowicach, a dla Niemców (ludności po tamtej stronie), przez przedstawiciela państwa polskiego w Bytomiu.

Górnoślązacy w ostatnich latach poczęli żywo zajmować się sportem. Obecnie, z nastaniem spokojniejszych czasów, po wojnach, plebiscycie i powstaniach, z nastaniem wiosny spodziewać się można, że sport na Śląsku polskim zatoczy szersze jeszcze koła. Istnieje tu już w kilku większych miejscowościach kilkanaście towarzystw sportowych, jak towarzystwa piłki nożnej, towarzystwo turystyczne „Beskid“ w Katowicach, organizujące wycieczki do gór Beskidu, tow, „Skaut“ no i bardzo liczne towarzystwa gimn. „Sokół“, złączone w związku dzielnicy śląskiej. W Katowicach i w Król. Hucie niemal co niedziele odbywają się mecze footballowe miejscowych poważniejszych śląskich tow. piłki nożnej, jak np. tow. „Pogoń“ z zaproszonymi drużynami z innych dzielnic Polski.

Związek byłych powstańców również jest bardzo ruchliwy, choć w innym kierunku, wywierając dzięki swej liczebnej i moralnej sile dość wielki wpływ na opinję publiczną i stosunki miejscowe. Niedawno, jak w jednym z ostatnich listów donosiłem, na walnym zjeździe w Katowicach potępił naprzykład politykę separatystycznego Związku Górnoślązaków-Polaków. Obecnie Związek czyni starania i zbiera składki na wystawienie pomnika powstańców w Katowicach. Pomnik ma stanąć na dawniejszym placu Wilhelma w Katowicach, gdzie do początku r. 1921 stał pomnik cesarza Wilhelma I. Pomnik ten niewyśledzeni sprawcy swego czasu wysadzili w powietrze. Pozostał tylko cokół, na którym obecnie postawiony ma być pomnik powstańca. Także w innych miejscowościach stanąć mają pomniki na cmentarzach na których spoczywa większa liczba poległych powstańców, m. i. w Kochłowicach. Pierwszy pomnik powstańców powstaje w Laurahucie-Siemianowicach, gdzie w ubiegłą niedzielę na placu Wolności odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod przyszły pomnik.

W zainteresowanych śląskich kołach finansowych i przemysłowych od niejakiegoś czasu czyni się starania o założenie w Katowicach giełdy pieniężnej dla Śląska celem ułatwienia ruchu przekazowego w handlu i przemyśle. Nie wiadomo jednak, czy projekt ten dojdzie do skutku. Narazie planowane są nieoficjalne zebrania giełdowe pod egidą Związku banków śląskich i śląskiej Izby handlowej. Istnieją bowiem obawy, że giełda pieniężna w Katowicach mogła by dzielić los giełdy łódzkiej, niedawno założonej, która prawie że świeci pustkami, gdyż banki i kupcy tamtejsi załatwiają interesy swoie przeważnie drogą przez Warszawę, mimo, że giełdę mają na miejscu.

Od czasu przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie zmalał znacznie procent bandyckich napadów i wypadków ciężkich zbrodni, morderstw, zabójstw i okaleczeń, mimo to zawsze jeszcze bezpieczeństwo osobiste jest ograniczone. Niebezpiecznem jest w nocy pojedyńczo ukazywać się w odleglejszych, ciemnych ulicach miast i większych miejscowościach, jak i na drogach, łączących poszczególne miejscowości obwodu przemysłowego. Pozatem w zastraszający sposób mnożą się wypadki kradzieży. Z tych przyczyn wojewódzka władza policyjna przy pomocy prokuratorji opracowała plan zreorganizowania służby bezpieczeństwa, który po części już przeprowadzono. M. in. zaprowadzono stałe dyżury, komisarjaty zwolniono ze służby administracyjnej, pozostawiając im wyłącznie służbę bezpieczeństwa, a policję śledczą zlano z dyrekcja policji. Tym sposobem zyskano poważną ilość nowych sił dla służby bezpieczeństwa, tak, że można było powiększyć liczbę posterunkowych i zarządzić stałe patrolki nocne w większych miejscowościach.

Niecoś jeszcze o kiełbasach śląskich!

Staraniem miasta Mikołowa w powiecie pszczyńskim powstała tam wielka fabryka wyrobów mięsnych, może jedna z największych tego rodzaju fabryk na świecie, która zatrudnia już około stu ludzi, a wprzyszłości daleko więcej jeszcze zatrudniać będzie. Wyrabia się wyłącznie kiełbasę (około 15 gatunków i szynkę. Wspaniała maszyneria przerabia samochodami codzień świeżo przywożone mięso. Fabryka urządzona jest tak, że mięso wyładowane w pierwszej sali, przechodzi kolejno różne operacje w szeregu dalszych sal i drugą bramą w końcu wychodzi jako gototwy fabrykat. Wielkie maszyny dzielą, rozcinają i ważą mięso, które poprzednio oczyszczono z kości i odpadków, inne przyrządzają mięszaninę do zapełnienia trzewi, inne oczyszczają trzewa. Jedna z maszyn naprzykład produkuje dziennie około 12 000 par kiełbasek. Cały szereg komór służy do wędzenia fabrykatów, na to przeznaczonych. Mięso, którego w jednym dniu niezdołano obrobić, idzie do osobnych chłodnych piwnic na przechowanie aż do następneg dnia. Osobna centrala parowa wytwarza gorącą wodę i parę do gotowania. Maszyny poruszane są siłą elektryczną, dostarczoną z Śląskiej Centrali Elektrycznej. Wrazie braku prądu zastąpić go może własny transformator.

Fabryka ma być stopniowo rozbudowaną i znacznie powiększoną. M. in. urządzoną zostanie własna rzeźnia, na którą już otrzymano koncesję na 20 lat. Ponieważ wyroby tej fabryki są doskonałe, a ceny niższe od żądanych przez tutejszych rzeźników, wpłynie przedsiębiorstwo to niewątpliwie zna znaczną zniżkę cen u tutejszych rzeźników, dla których stanowi przecież bardzo wielką konkurencję, zwłaszcza, że jest w stanie zaopatrzyć w znacznej części potrzeby Górnego Śląska.

Aleksy Pająk.

O prawa Polaków w Prusach.

Jak wiadomo, reprezentacja polska w sejmie pruskim jest bardzo szczupła: obejmuje zaledwie dwuch posłów. Nie będziemy się tu rozwodzić, dla czego reprezentacja jest tak uboga liczebnie: kto zna stosunki panujące na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, bezustanny teror moralny i fizyczny nad żywiołem polskim, tego dwu osobowy skład polskiej reprezentacji sejmowej nie zdziwi.

Faktem więc jest, że ta reprezentacja nie wiele może sama na terenie parlamentarnym zdziałać. A ma sobie ta reprezentacja powierzoną obronę bytu kulturalnego i naukowego żywiołu polskiego w Prusiech. Obrona ta jest tem trudniejsza, że kierownicze sfery pruskie postanowiły najwidoczniej „zlikwidować“ w krótkim czasie polskość ziemi za naszą granicą zachodnią i zatrzeć wszelkie po niej ślady.

Ogoł polski, zajęty ciągle innemi sprawami, nie wie nawet, jak ciężką jest walka żywiołu polskiego pod zaborem pruskim o utrzymanie odrębności narodowej.

Hakata przystrojona w Prusach w piórka demokracji, a kierowana przez rząd liberalno-socjalistyczny, postanowiła dla tem skuteczniejszego zgnębienia żywiołu polskiego odebrać mu przedewszystkiem szkołę polską. I oto po dzień dzisiejszy niema w całych Prusiech ani jednej szkoły polskiej, pomimo, że do utrzymywania i zakładania szkół dla mniejszości polskiej zobowiązane są Niemcy zarówno przez traktat wersalski, jako też przez konstytucje wejmarską.

Jest więc rzeczą zrozumiała, że nasza reprezentacja w sejmie pruskim podejmie energiczną walkę o urzeczywistnienie praw mniejszości polskiej w Niemczech conajmniej w tym zakresie, w jakim z tych praw korzysta dziś mniejszość niemiecka w Polsce.

Rząd pruski jest do tego zobowiązany na podstawie artykułu 147 konstytucji niemieckiej, co odnosi się przedewszystkiem do zakładania i utrzymywania szkół polskich.

Reprezentacja polska w sejmie pruskim, występująca przy każdej sposobności w obronie praw narodowych ludności polskiej w Prusiech, napewno wyzyska nadarzającą się okazję, aby zarówno w Komisji głównej sejmu, a gdyby się to nieudało — na plenum zażądać wypełnienia przez rząd pruski jego obowiązków, wobec ludności polskiej. Dyskusja nad budżetem Ministerjum oświaty nasuwa w tej mierze okazję właściwą do należytego sformułowania słusznych żądań mniejszości polskiej.

Gdyby się jednak okazać miało, że duch hakaty jest tak potężny w sejmie prusk. iż zaślepia całkowicie wzrok i słuch — to Polsce pozostanie tylko jedna droga; zastosować wobec mniejszości niemieckiej tę samą metodę.

Rząd polski będzie zatem musiał w tym wypadku zlikwidować wszystkie szkoły niemieckie, zamknąć „Deutschtumsbund“ itd. Wiemy, że tylko tą metodą można zmusić Prusaków do poszanowania praw które uroczyście uchwalają, aby ich nigdy nie wypełnić.

Jeśli więc Prusy odmówią ludności polskiej szkół — pozostaje nam tylko jedno: — zastosować to samo w Polsce. Innej drogi postępowania w tej sprawie niema.

Telegramy.

KOLEJE ZDROŻEJĄ O 100 PROCENT.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo kolei komunikuje: Wzrost cen na wszystkie towary, który się dokonał w ciągu lutego i marca pod wpływem spadku marki zmusił ministerstwo kolei żelaznych do odpowiedniego przystosowania taryf przewozowych w celu zapobieżenia nadmiernemu zwiększeniu niedoboru.

Ponieważ ogólny poziom cen wzrósł przeszło o 100 procent, w takim więc stopniu postanowiono podnieść i taryfy. Nie zmieni to obciążenia towaru większemi kosztami przewozu, bo jeżeli naprzykład korzec węgla wartości 7 500 marek opłacał w lutym przewoźne za odległość 300 kilometrów w wysokości 1 270 marek, czyli 16 procent ceny, to opłata zdwojona 2 540 marek da przy cenie 15 000 marek w marcu te same 16 procent ceny. Zmiana więc podobna taryfy nie jest właściwie podwyższeniem, a jedynie przewalutowaniem jej stosownie do spadku marki.

Sprawa ta była przedmiotem obrad komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej, który wypowiedział się za podwyższeniem poziomu opłat jedynie o 75 procent, wyrażając zarazem życzenie udzielenia specjalnych ulg eksportowi oraz odroczenia tych zmian do 15-go kwietnia. Na naradzie przedstawicieli minsterstw skarbu, przemysłu i handlu oraz kolei zgodzono się na żądane odroczenie, ale nie znaleziono podstaw do zmiany 100 procent normy podniesienia opłat przewozowych. Co do eksportu, to uznano za słuszne podwyższenie taryf na eksport przetworów naftowych jedynie o 50 procent, a specjalnie dla wywozu przez Gdańsk morzem nawet z zachowaniem dzisiejszego poziomu opłat. Dla poparcia eksportu węgla kamiennego postanowiono zastosować obliczenie przewoźnego według niższych taryf kolei polskich za całą odległość przewozu tak przez terytorjum Śląska, jak i wolnego miasta Gdańska, gdzie stosowana jest dotąd wyższa taryfa niemiecka.

*

ARESZTOWANIE NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Monachjum, 6. 4. (Pat.) Policja tutejsza aresztowała publicystę Puttkammera i jego brata, byłego oficera, ze względów politycznych. Szczegółów brak. Wstępne śledztwo przeciw Rossbachowi i członkom rozwiązanej niemieckiej ludowej partji wolnościowej jest już ukończone. Akta przesłane będą w najbliższych dniach do sądu Dwaj oskarżeni von Dulow i major von Stephanik wypuszczeni zostali czasowo na wolność za kaucją po miljonie marek.

*

KONFERENCJA WSCHODNIA W LOZANNIE.

Lozanna, 6. 4. (Pat. Szwajcarska Agencja Telegraf.) Otwarcie konferencji wschodniej odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. Posiedzenia odbywać się będą w hotelu Schloss.

*

ZDROWIE LENINA.

Londyn, 6. 4. (Pat.) „Times“ donosi z Rygi, że powrócili tam z Moskwy lekarze specjaliści którzy leczyli Lenina, dr. Strumpell i dr. Ronne Oświadczyli oni, że Lenin jest chory na nieuleczalny paraliż, że jednak może żyć jeszcze czas dłuższy.

SOWIECKA FLOTA NAPOWIETRZNA.

Berlin, 6. 4. (Pat.) Według doniesień rosyjskiej Agencji Telegraficznej Trocki, który obecnie bierze udział w kongresie w Charkowie oświadczył, iż fundusz utworzenia floty napowietrznej wynosi około miljona rubli złotych.

Giełdy.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 42 300, franki francuskie 2 800, funty angielskie 198 000, marki niemieckie 2.00, Szwajcarja 7 850. Akcje: Rudzki I—II em. 58 000, III em. 55 500, Starachowice I—II em. 53 000—57 000, V em. 50 500, Polbal 4 300, Polska Nafta 11 600.

Poznań, 6. 4. (Tel. wł.) Dolary Stanów Zjednoczonych 42 300, marki niemieckie 2.07. Akcje: Bank Związku Spółek Zarobkowych I—X em. 3 400, Centrala Skór 2 500, Herzfeld Viktorius 4 800, Unja I—II em. 5 600, Starogardzka Fabryka Mebli 1 600.

— Targ na bydło w Poznaniu. Dnia 6. 4. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej wołów 14 buhai 62, krów 114, bydła 190, cieląt 300, świń 715 prosiąt 311, owiec 207, kóz 50, koźląt 50. Płacono za 100 kilo żywej wagi: Za bydło rogate I klasy 540 000, za bydło rogate II klasy 500 000, za bydło rogate III klasy 400 000—420 000, za cielęta I klasy 540 000, za cielęta II klasy 480 000—490 000, za świnie I klasy 1 030 000—1 040 000, za świnie II klasy 970 000—980 000, za świnie III klasy 900 000—920 000, za owce I klasy 500 000—520 000, za owce II klasy 460 000—480 000, za prosięta za parę 330 000—350 000 marek. Przebieg targu: Na świnie spokojny, na resztę ożywiony.

— Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu z dnia 6-go kwietnia 1923 r. Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Żyto 128 000—138 000, pszenica 205 000—215 000, jęczmień browarowy 92 000—97 000, owies 116 000—121 000, mąka żytnia 70 procent 215 000—220 000 mąka pszenna 65 procent 300 000—330 000, ospa żytnia 60 000, ospa pszenna 62 000, tatarka 110 000—120 000, wyka 125 000—145 000, ziemniaki fabryczne 7 500—8 500, groch polny 120 000—140 000, groch jadalny 180 000—200 000, seradela 200 000—260 000 włącznie worków, łubin niebieski i łubin żółty 110 000—140 000, peluszka 130 000—150 000. Uwagi: Dowozy bardzo szczupłe, popyt konsumpcyjny, silny zwłaszcza z innych dzielnic. Usposobienie mocne.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 2,	Mrk. (pol.) — 49¾
Dolar — 42 300.	Dolar — 20 300

RODACY!

Ohydny mord, spełniony w Moskwie pod formą rzekomych przepisów prawnych bolszewickiej Rosji wstrząsnął całym światem cywilizowanym.

Obrażona ludzkość odczuła, że mord wielko-sobotni jaskrawo i czelnie depcze zasady sprawiedliwości, zasady wolności sumienia, zasady demokratyzmu — zasady, o które ludzkość wieki całe walczyła.

Rozstrzelany z wyroku sowietów Ks. prałat Budkiewicz, obrońca narodowych i kościelnych spraw i interesów, przez śmierć Swą męczeńską stał się symbolem tych ideałów narodowych i religijnych, o których swobodę ludzkość walczyła w imię haseł Chrystusowych.

Polak dowiódł światu znowu, że tam gdzie o całopalną ze siebie chodzi ofiarę za ideały narodowe, religijne i wszechludzkie, tam zawsze oddaje siebie bez zastrzeżeń.

To też cała ludzkość nietylko z podziwem patrzy na bohaterską śmierć Ks. prałata Budkiewicza, ale i z wiarą, iż z krwi tej wypłynie pogrom bolszewizmu, pogrom jego zasad szatańskich, a zatryumfuje Krzyż Chrystusowy i Jego świetlane zasady miłości Bliźniego.

Jako Polacy — Katolicy, jako współrodacy i współwyznawcy Męczeńskiego Bohatera, tem większy mamy obowiązek nietylko uczcić Jego świętą pamięć, nietylko w modłach Go polecać, ale i brać przykład z Jego bohaterskiej ofiary za Wiarę i Ojczyznę.

Wzywamy Was tedy rodacy — katolicy, byście we **wtorek, 10 kwietnia** złączyli się z całą Polską i całym światem w modłach za Męczennika Narodu i Kościoła, a równocześnie głos swój ważki podnieśli jako protest przeciw barbarzyństwu bolszewickiemu i jako stanowczą wolę w kierunku działań władz naszych, by pomszczoną została Śmierć Bohaterska, a dalsi więźniowie z Ks. arcyb. Cieplakiem jak wogóle Katolicy i Polacy w Rosji sowieckiej korzystali z tych swobód religijnych i wyznaniowych, które Rosja sowiecka obowiązywała się stosować wobec swych obywateli.

Polska, która swobodę sumienia i godność narodową w każdym swym obywatelu szanuje, ma prawo żądać, by te zasady stosowano i wobec obywateli Polski.

Tylko jednego Polska tolerować nie będzie: agitacji bolszewickiej i żydowskiego pachołkowania. Przeciw temu stanie frontem, żądając od rządu, by sprawiedliwą, ale surową ręką usuwał z ziemi polskiej zabójczą truciznę bolszewizmu.

Komitet Obywatelski:

Przewodniczący; ***Senator Szychowski,*** prezes Rady Miejskiej

Poseł ***Bobowski,*** dyrekt. ***Czarliński,*** prezes Izby Przem.-Handlowej; ***Ks. prob. Dembek;*** dyrektor ***Grobelny; Jakubowski,*** wiceprezes Rady Miejskiej radca ***Jurek; Krobski,*** wiceprezydent; ***Koludzki,*** prezes Związku Pracodawców; ***Kruszonowa,*** prezes. Czyt. dla Kobiet; ***Wiktor Kulerski; Kurdysz,*** prezes Urzędu Ziemskiego na Pomorze; poseł ***Krzywiński; Tadeusz Marchlewski,*** prezes Związku Tow. Kup.; Dr. ***Majowa,*** prezes. Tow. Kresowców Dr. ***Maj,*** prezes Obr. Kresów Zach.; ***Nowak,*** gen. sekr. Chrz. Zw, Zaw.; pos. ***Nowicki; Obrzud,*** dyr. Izby Skarbowej na Pomorze; ***Ossowski,*** starosta; ***Ostrowski,*** prez. Sądu Okręg.; ***Plona,*** radny; dyrektor ***Poszwiński; Pacoszyński,*** kierownik Centr. Zw., red. ***Palędzki;*** red. ***Rakowski;*** pos. ***Reder;*** dyrektor ***Samoliński, Statkiewicz,*** sekr. Zjedn. Zaw.; ***Toppmajer,*** sekr. Zjedn. Zaw.; ***Walęsa,*** radny; ***Wirski,*** prokurator; ***Włodek,*** prezydent miasta.

Zamanifestujmy uczucia nasze!

Łotry moskiewskie przyczyniły się przez mord cyniczny, popełniony na ks. prałacie Budkiewiczu, skuteczniej jeszcze niż w latach poprzednich, do pogłębienia uczuć obrzydzenia, wstrętu i pogardy dla ustroju, opartego na gwałcie, bezprawiu, żądzy krwi, kradzieżach, wyuzdaniu zmysłowem, anarchji duchowej, mściwości i nienawiści do idei i na wszystkich innych właściwościach pierwotnego żywiołowego, mongolsko-semickiego barbarzyństwa.

Barbarzyństwo to świadome przebija wyraźnie także z noty sowieckiej z dnia 31 marca. Dotychczas nie wiemy, w jaki sposób rząd nasz odpowie na tę bezczelność sowietów. Jest to jednak rzeczą drugorzędną. Korespondencja ze zbrodniarzami jest może formalną koniecznością dyplomatyczną, ale dla ogółu posiada tyle znaczenia, co przelewanie z pustego w próżne. Jesteśmy bowiem w oczekiwaniu czynów, a nie słów i gestów.

Mierząc własną wiarę stosunki rosyjskie — pisze Bolesław Koskowski w „Kurjerze Warsz.“ — Europie się zdawało, że po krótkiej fazie tryumfu barbarzyństwa przyjdzie tam wreszcie do głosu człowiek przez tysiąc lat pracy chrześcijaństwa już pozyskany, przynajmniej z grubszą, dla kultury duchowej, że upomni się o swe prawa i że przepędzi nikczemnych przywódców. Tymczasem stało się inaczej. W ciągu pięciu lat panowania bolszewickiego Rosjanin zdziczał doszczętnie, a rozpętanie w nim tradycyjnych instynktów niszczycielskich przedstawia dziś mniej może trudności, niż na początku całej tej sowieckiej ohydy. Na co się nie ważono jeszcze w r.1919 i 1020, to przychodzi już gładko, bez protestów, w czasach obecnych. Walka z religją stanowi najdobitniejszy wyraz tamerlanizmu (mongolstwa) moskiewsko-żydowskiego, jaki tylko można sobie wyobrazić.

Wobec niego świat ma do stwierdzenia przedewszystkiem fakt solidarności chrześcijańskiej, jedności interesów cywilizacji chrześcijańskiej.

Ta soldarność i ta jedność zaznaczyły się już jasno, dobitnie i mądrze w powszechnej reakcji europejskiej przeciwko hańbie moskiewskiej. Ale to dopiero tylko odruch. Trzeba, ażeby po nim nastąpiły czyny, świadczące, iż cywilizacja ma dość środków nie tylko do obrony przed złem, lecz równie do krucjaty przeciw niemu.

Zwrot ten będzie ułatwiony przez rozproszenie legendy o zdolności sowietów do ewolucji, legendy, bardzo naturalne znajdującej podłoże w Europie zachodniej, która zawdzięcza swój postęp moralny i materjalny właśnie stopniowemu i miarowemu doskonaleniu swych instytucji publicznych, pojęć i obyczajów. Ale błyskawica rozdarła chmury i dziś już nie może być nigdzie wątpliwości co do natury, dążeń i instynktów tej potwornej dzikości, która nosi miano bolszewizmu. Dobroduszni i naiwni obserwatorowie w rodzaju pp. Nansenów i Herriotów otrzymali okropną ilustrację do swych sielankowych marzeń ewolucyjnych. Nawet dla Niemców, w których mocno przecież tkwią pierwotne instynkty jaskiniowcowe, wszystkiego tego, co się dzieje w Rosji, było już za dużo; nawet wśród nich ci, którzy są prawdziwymi chrześcijaninami, burzą się i protestują.

Trudno wyobrazić sobie, żeby po takiej lekcji znalazł się jeszcze kto w Europie, gotowy, na wzór genueński i haski, zasiadać z sowietami do wspólnego stołu. Nawet dla umysłów arcy-komercyjnych (szlacheckich) musi być widoczne, że z biesiad takich nic wyniknąć użytecznego nie może. „Ewolucja“ sowietów jest mitem.

Nie jest tylko mitem ich propagandy i na to trzeba będzie zwrócić główną, zasadniczą, najczujniejszą, najpilniejszą uwagę.

Pisaliśmy już o tem zaraz po ogłoszeniu wyroku moskiewskiego, powtarzaliśmy po uchwale Wcika i przypominamy dzisiaj: walka legalna z komunizmem wewnętrznym musi być pierwszą naszą odpowiedzią na politykę Moskwy.

Walka wszechstronna i nieubłagana.

Jak powiedziano w odezwie konsystorza ewangelicko-augsburskiego, widać tam pochód antychrysta i trzebaby być beznadziejnie ślepym, ażeby go nie powstrzymać i udaremnić wszelkiemi legalnemi środkami, będącemi w rozporządzeniu państwa i społeczeństwa.

W społeczeństwie całem zaznaczył się żywiołowy odruch protestu wobec zbrodni moskiewskiej. Grudziądz manifestował już raz swoje uczucia z okazji wiecu, odbytego z inicjatywy Chrześcijańskiej Demokracji po ogłoszeniu pierwszego wyroku, skazującego na śmierć także ks. arcybiskupa Cieplaka.

*

We wtorek urządza miasto nasze nową manifestację, która winna się stać potężnym protestem wszystkich warstw społeczeństwa naszego.

Tak jak w Warszawie, sercu Rzeczypospolitej, zamknięte były sklepy i biura, jak w stolicy stanęły wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa, tak i u nas winno całe społeczeństwo wystąpić solidarnie, niechaj zabije serce gromady — czyli gminy całej, Urzędy niechaj dadzą urzędnikom sposobność wzięcia udziału w wielkiej tej demonstracji. Gazety donoszą że z okazji manifestacji podobnej w Warszawie wyległy na ulice całe tłumy publiczności jakich nawet Warszawa umiejąca zawsze okazywać gorące swe serce, nigdy jeszcze nie widziała. Niechaj u nas będzie tak samo,

Zamanifestujmy godnie uczucia nasze Niechaj wtorkowa manifestacja będzie potężnym protestem całego społeczeństwa naszego w Grudziądzu!

Echa mordu w prasie zagranicznej na śp. ks. prałacie Butkiewiczu.

Ze wszystkich okolic kraju, jak i stolic państw całego świata, napływają coraz liczniejsze wyrazy potępienia na barbarzyńców, którzy targnęli się na **życie ś. p.** prałata Butkiewicza.

Po nadejściu wiadomości, potwierdzającej wykonanie wyroku śmierci na ks. prałacie Butkiewiczu cała prasa włoska daje wyraz swojemu oburzeniu z powodu tej zbrodni i występuje gwałtownie przeciwko rządowi sowieckiemu. Dzienniki podkreślają w poświeconych tej sprawie artykułach, że katolicyzm w Rosji podtrzymywany jest wyłącznie przez księży polskich i wykazują zasługi tych ostatnich, potępiając okrucieństwa i zezwierzęcenie, jakiego dowodem jest zbrodnia moskiewska.

Nadzwyczaj zdecydowane stanowisko zajęła prasa angielska. „Morning Post“ pisze: „Cały świat chrześcijański wzdryga się na myśl o tej zbrodni.“ Dziennik ten zaznacza, że tak, jak swego czasu rząd angielski odwołał z Grecji po straceniu Gunarisa, swojego posła w Atenach, tak też i dzisiaj powinien rząd odwołać swojego agenta w Rosji, Hodsona, nadto zaś zerwać stosunki z Rosją.

Nastrój w Anglji — na wieść o męczeńskiej śmierci śp. ks. prał. Butkiewicza — charakteryzuje amerykański „New York Herald“, zaznaczając, że rozstrzelanie prałata Butkiewicza niezawodnie wywrze olbrzymi wpływ na stosunki angielsko-sowieckie. W łonie gabinetu angielskiego — pisze dziennik — wytworzyła się grupa, która uważa, że wykonanie wyroku śmierci na ks. prałacie Butkiewiczu oraz w ogólności prześladowania religijne w Rosji wskazują na konieczność zastosowania wobec sowietów środków stanowczych, Bonar Law i Curzon są wprawdzie przeciwni nagłemu zerwaniu stosunków z Rosją, nie mniej jednak rząd angielski nie uważa już misji handlowej Hodsona za pierwszy krok na drodze uznania sowietów.

*

ARESZTOWANIE MANIFESTANTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. 4. (Tel. włas.) Urzędowo komunikują, że w związku z antybolszewickiemi manifestacjami, które odbyły się w czwartek w Warszawie, aresztowano 57 osób za ekscesy. Żydów poszkodowanych było 43. W pogotowiu ratunkowem przebywało 35 osób, w piątek rano już tylko 1. Rozpuszczona przez żydów pogłoska, jakoby jeden z poszkodowanych umarł, nie jest prawdopodobna, gdyż raniony Gutterweiss wypisał się wczoraj ze szpitala.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 712.

Mniej świętować, więcej pracować.

(Dziwne urzędowanie.)

Brak ustalenia stosunków miedzy władzą kościelną w Polsce a państwem doprowadza do tylu przykrych skutków, utrudniających życie handlowe i przemysłowe.

Najnowszym przykładem jest święto Zwiastowania N. M. P.

Jak wiadomo, roku bieżącego święto to przypadło na niedzielę palmową. Przepisy kościelne przenoszą je jako święto kościelne na poniedziałek po przewodnicy.

W naszej dzielnicy — a szczególnie na Pomorzu — od długich lat święto to obchodzone było jako wewnętrzne święto kościelne. Pracowały biura, handel, przemysł rolnictwo.

Aż obecnie dzięki temu, że w b. Kongresówce — gdzie święto obchodzono uroczyście i na zewnątrz — rozszerza się uroczystość na całą Polskę, zamykając urzędy itd.

Czyni to się atoli w ostatniej chwili — tuż przed świętem — i wywołuje się tem większe zamieszanie, że z powodu jutrzejszej niedzieli nie wszędzie dojdą pisma i ludność skutkiem tego nie wszędzie o tem nowem urzędowem święcie się dowie.

To jedno. Ale czyniąc „urzędowe“ święto, pozwala się łaskawie na prace w handlu i na roli.

Czyli innemi słowy, w Polsce świętują urzędy, a pracować może ludność.

Nie wiemy, czy p. prezydent ministrów, który jako minister spraw wewnętrznych wydał powyższe zarządzenie, rozesłane następnie przez wojewodów, zdaje sobie sprawę z horendalności takiego zarządzenia.

W Polsce, w której pracę należałoby uważać nietylko za obowiązek, ale i za powinność, rząd kroczy z przykładem conajmniej lekceważenia pracy, skoro z szeregu nikłych przyczyn każe urzędom i urzędnikom świętować, ze szkodą i stratą ludności.

Przeciw takiemu rodzajowi świętowania należy stanowczo się zastrzedz i przez posłów pouczyć nasz rząd, że Polska urzędowa mniej świętować, a więcej pracować winna.

* * *

Do jakich nierówności zarządzenie święta „urzędowego“ dochodzi, wynika z ogłoszenia p. wojewody Brejskiego który w myśl rozporządzenia swych władz urzędom podwładnym każe świętować, natomiast pracę w handlu i na roli dozwala.

Jeszcze kapitalniejsze jest zarządzenie ministra sprawiedliwości, który pod wpływem konieczności życiowych wprost wyłamuje się z pod przepisów święta urzędowego, jak o tem świadczy poniższy telegram:

Warszawa, 6. 4. (Pat.) W numerze 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 1-go kwietnia ogłoszono pismo ministra sprawiedliwości treści następującej:

„Zawiadamiam, że dzień 9 kwietnia br., na który przesunięto w roku bieżącym święto Zwiastowania Najśw. Marji Panny, jest wolny od zajęć biurowych. Jeżeli jednak na dzień ten wyznaczono w poszczególnych urzędach posiedzenia sądowe lub inne czynności, połączone z zawezwaniem stron lub świadków i terminu tego we właściwym czasie nie odwołano, należy wydać odpowiednie zarządzenia, aby wspomniane czynności odbyły się w trybie normalnym.“

Z Chrześc. Demokracji.

Nowe (Pomorze), dnia 5-go kwietnia. Liczni członkowie i sympatycy Demokracji Chrześcijańskiej miasta Nowego zebrali się wieczorem w środę, dn. 4 bm. na nadzwyczajnem posiedzeniu koła miejscowego, by usłyszeć sprawozdanie sejmowe posła **Alb. Nowickiego**, który został wybrany z ramienia stronnictwa Demokracji Chrześc. w naszym okręgu. Z sprawozdania tego wynikało dążenie klubu Dem. Chrześc. do osiągnięcia porozumienia między stronnictwami ósemki a innemi stronnictwami polskiemi dla stworzenia stałej większości sejmowej polskiej, któraby wyłoniła silny rząd, gwarantujący naprawę stosunków. W związku z morderstwem dokonanem przez sowiety na osobie czcigodnego ks. dziekana Budkiewicza, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na nadzwyczajnem zebraniu koła Chrześc. Dem. obywatele miasta Nowego wyrażają jednomyślnie swój głęboki żal i swe wielkie oburzenie z powodu ohydnego zamordowania ks. prałata Budkiewicza. Wzruszeni do głębi tem bezprawiem i bezprzykładną walką w Rosji z Kościołem katolickim, lekkomyślnem odrzuceniem przez sowiety energicznej interwencji wielkich mocarstw Zachodu i Stolicy Apostolskiej, wzywamy Rząd Polski, aby wyciągnął z tego chociażby najdalej idące konsekwencje: zerwanie wszelkich stosunków z sowietami dyplomatycznych i gospodarczych, bojkotowanie Rosji pod wszelkim względem, bezwzględną przeprowadzać walkę z komunizmem w Polsce i innymi przewrotowcami, najsurowsze zostosował ukaranie agitatorów komunistycznych, jakimi są w największej części żydzi. Mieszkańcy miasta Nowego, stojąc bez wyjątku w obronie Kościoła i zasłużonego duchowieństwa katolickiego, przyrzekają, że nie ścierpią u siebie szkodliwej agitacji lewicowo-przewrotowej, i nadal są gotowi, stojąc w obronie swych świętości czynem dać dowód swej wierności swego przywiązania do Kościoła katolickiego i Ojczyzny“.

Referat p. posła Nowickiego oraz powyższą rezolucję zebrani przyjęli z aplauzem, a wszyscy w dyskusji zabierający głos zgadzali się z wywodami referenta oraz wyrażali swe zadowolenie z prac klubu parlamentarnego Chrz. Dem., który na mocy swego programu i powołania dążył do załagodzenia istniejących różnic między stronnictwami polskiemi po prawej od siebie i po lewej stronie. W wolnych głosach poruszono ogólne bolączki, zestawione w następującej rezolucji:

REZOLUCJA

uchwalona na zebraniu Chrz. Nar. Stronnictwa Pracy w dniu 4 kwietnia rb. opiewa m. in:

Domagamy się od pp. posłów pomorskich działalności w kierunku, ażeby Rząd:

1. przeciwdziałał szerzącemu się bezrobociu na Pomorzu;
2. otaczał swą opieką więcej jak dotychczas ubóstwo, a nie zrzucał wszelkich ciężarów na barki miast i gmin;
3. zajął się jaknajrychlej ostatecznem uregulowaniem renty inwalidów wojennych oraz wdów i sierót;
4. uwzględniał przy rozdawaniu posad funkcjon. państw. inwalidów wojennych, a warunki dla tych osób przystosował do istniejących stosunków;
5. otoczył większą opieką drobny przemysł i handel;
6. uregulował pobory emerytów i wdów po funkcj. państwowych.

Ponadto prosimy pp. posłów pomorskich, aby działali

1. w kierunku zniesienia monopolu tytoniowego;
2. zniesienia zbyt wielkieg podatku na cukier, który jest bezwzględnie potrzebny do odżywienia niemowląt;
3. zniesienia ustawy antyalkoholowej w obecnem brzmieniu. Ustawa ta pozbawia dużo rodzin niewinnych majątku i chleba. Może być iż dla innych dzielnic, gdzie chodzi o odżydzenie kraju, jest ona konieczną, dla Pomorza wprost szkodliwą;
4. ażeby zainteresowali się sprawami administracyjnemi; (tu rezolucja podnosi upośledzenie Pomorzan przy powoływaniu na urzędy i w awansach, nie zatwierdzanie Pomorzan na posiadłościach po kolonistach).

— **DROŻYZNA** — wołasz, a nie pomyślisz, jak jej zaradzić. Rada jest tylko jedna — nabyć **ZŁOTĄ POŻYCZKĘ**. Przez to wzmocnisz skarb państwa i zapobiegniesz dalszemu spadkowi marki, a i sam zrobisz doskonały interes.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Dyonizego. Wschód słońca 5.28 zachód 6.43 Wschód księżyca 1.44 zachód 10.40.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **DO PP. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.** Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu zwraca się do wszystkich członków Towarzystwa, oraz wszystkich kupców i przemysłowców niečłonków, aby w myśl odezwy Komitetu Obywatelskiego **zamknęli swoje sklepy i biura na przeciąg dwóch godzin (od 11—1) we wtorek, dnia 10-go kwietnia br., na znak protestu przeciwko ohydnemu mordowi dokonanemu przez sowieckich barbarzyńców na księdzu prałacie Budkiewiczu.** Cały świat ucywilizowany potępia zbrodniczy czyn komunistyczno-żydowskich siepaczy, sławiąc męczennika za ideały narodowe i religijne. Mamy nadzieję, że całe kupiectwo do odezwy naszej zastosuje się, dając tem samem wyraz protestu przeciwko zbrodni.

Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W sobotę, dnia 7-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej po raz pierwszy „Polka w Ameryce“, komedja w 3 aktach, Kozłowskiego.

W niedzielę, dnia 8-go wieczorem o godzinie 8-mej „Polka w Ameryce“.

W poniedziałek, dnia 9-go kwietnia przedstawienia niema.

We wtorek, dnia 10-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej „Panienka z Okienka“, sztuka na tle starego Gdańska w 7 obrazach przez Czesława Kędzierskiego.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj w sobotę premiera jednej z najwybitniejszych komedji polskich Kozłowskiego „Polka w Ameryce“. Z wielką znajomością charakterystyki stosunków amerykańskiej burżuazji napisana sztuka obeszła wszystkie sceny stołeczne w Polsce, a w Warszawie w Teatrze Małym przez rok cały nie schodziła z afi-

Z szerokiego świata.

Wycieczka na drugą półkulę. — Ciekawe szczegóły statystyczne Nowego Jorku. — Pierwsze wrażenia z metropoli Nowego Świata. — Przechadzka po ulicach Nowego Jorku. — Hotel „Pensylwania“ i jego osobliwości. — Największe akwarjum świata.

Po zwiedzeniu już całego szeregu osobliwości starego świata, zrobimy tym razem małą wycieczkę na drugą półkulę, aby rzucić okiem na życie, zwyczaje i osobliwości kraju Kolumba — Ameryki, a w szczególności jej największego miasta Nowego Jorku.

Nowy Jork, olbrzymia metropola Nowego Świata rozrósł się w ostatnich dziesiątkach lat tak dalece, że prześcignął już dawno pod względem ludności stolicę Anglji i zajął pod tym względem pierwsze miejsce wśród miast świata. Wystarczy kilka szczegółów statystycznych, jakie uważamy za stosowne podać na wstępie naszej wędrówki, aby przekonać się o tem.

Według ogłoszonych właśnie urzędowych danych ostatni spis ludności Stanów Zjednoczonych wykazał, że miasto Nowy Jork liczyło dnia 1 stycznia 1920 r., w promieniu 20 mil ang. od ratusza swego, 7 820 676 mieszkańców, gdy tymczasem Londyn liczył dnia 19 czerwca 1921 r., razem z przedmieściami 7 476 168 mieszkańców, a zatem o 344 508 mniej niż Nowy Jork!

Położona u ujścia rzeki Hudson, wyspa Manhattan, na której wznoszą się najważniejsze, handlowe dzielnice Nowego Jorku, kupiona była w 1676 r. przez Piotra Minuita, przywódcę garści holendrów, którzy tam przybyli i utworzyli kolonję pod nazwą Nowego Amsterdamu, za różne drobiazgi, wartości ogółem 25 dolarów, od Indjan miejscowych. Dzisiaj wartość gruntów budowlanych tej wyspy oceniana jest na 11 262 miljony dolarów!

* * *

Po tych kilku wstępnych szczegółach zajmiemy się już wrażeniami, jakie powierzchowna choćby wędrówka po tej olbrzymiej metropoli wywiera na każdego.

Jakby potężnie olbrzymio nałożona dekoracja teatralna działa na wjeżdżającego morzem pierwszy rzut oka na Nowy Jork. Potężnie, marzycielsko. Powolnie zbliżają się potem potężne zarysy drapaczy chmur, które w mgle lub zmierzchu wieczornym podobne są do szczytów gotyckich kościołów. Jakby w krainę olbrzymów wjeżdża się w to potężne miasto, którego puls i dźwięk od pierwszej chwili nas porywa.

Z lektury i ilustracji jesteśmy przygotowani na widok kilku drapaczy. Zwłaszcza olbrzymie pudła na Broad-way i drobny, w porównaniu znikomy kościół św. Pawła znamy już z obrazów. Ale że znajdują się tu setki drapaczów i że rozciągają się one nietylko w środku miasta lecz sięgają poza Centralny Park aż do 261 ulicy, że gdziekolwiek rzucić okiem wystrzelą z ulicy — tego się nie przypuszczało. Początkowy lęk nowicjusza, że cała ta kolosowa kamienna wspaniałość, jednego dnia zawali się jak dom z kart traci się wnet, gdy się zobaczy podwaliny takiego giganta wyrastające z pod ziemi codziennie. Cała wyspa Manhattan składa się przeważnie z gruntu skalistego i na tem twardem podłożu, które się rozsadza elektrycznemi wiertaczami wznoszą się potężne te pudła, symbol Nowego Jorku i całej nowoczesnej Ameryki. Bije z nich coś trwałego, silnego, pewnego. Nigdzie nie mogłem się tu dopatrzeć tego amerykańskiego bluffu, którym nas mylono. Zdrowy to nawskroś, bogaty, silny kraj, spoczywający jak jego drapacze na silnych, trzeźwych pewnych fundamentach. Gospodarcza jego przewaga uderza na każdym kroku. Przytem mają tu szczególny dar — amerykanizowania wszystkiego i wszystkich.

Z którejkolwiek bądź strony byśmy przyszli, przygniata nas i imponuje ten ruch olbrzymi, czterotorowa kolej podziemna z olbrzymią komunikacją. Zdumiewa olbrzymia ilość aut, które w zimie są nawet opalane. Dziwi nas, że wszędzie tu ciepło i jasno, że wszystkie lampy świecą, wszystkie pociągi punktualnie kursują, a telefoniczne połączenie ma się w jednej chwili. Zdumiewa nas rozrzutność w papierze, mydle i płótnie, obfitość chleba, potraw, gorącej i zimnej wody i światła. Zwłaszcza światła wieczór i w nocy, które robi z Nowego Jorku uroczą bajkę, olśniewa i oślepia. Trudno wprost opisać, ile blasku ile kolorytu i barwnego życia rzucają wokół olbrzymie wielokolorowe reklamy.

Na Brodway lśnią gdyby świetlne słupy, na które już o zmroku rzucają w bezstannej powodzi reklamy w słowach i obrazach. Cudownie, imponująco wygląda, gdy nagle taki drapacz wyrośnie nam, jak wieża świetlna przed oczyma. Cóż dopiero powiedzieć o wspaniałości toalet zwłaszcza pań spowitych tu w bajeczne futra, które są u nas chyba westchnieniem nieziszczalnem — te jedwabie, brokaty, brylanty, aksamity, koronki.. Prawie każda robotnica wychodzi z fabryki we futrze, wszystko w rękawiczkach.

W hotelach śnieżnej bieli kosztowna bielizna na pościeli, którą zmieniają co dnia. Elektrycznie pędzone maszyny do zamiatania i prania, które znajdziecie w każdem mieszkaniu. Oszałamia wprost niezliczona ilość

sza. Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby całość wypadła jaknajlepiej, wystawiając „Polkę“ w godnej i właściwej szacie. Doskonałe tempo gry oraz komiczna i groteskowa postać żyda Fertiga przyczyniają się do uświetnienia tej wybornej komedji.

Obsadę ri tworzy cały zespół Teatru z pp. Prus-Wysocką, Hartmannową, Palczewską, Tokarską, Czekallówną, Drozdowska, Zbierzyńskim, Łozińskim, Burskim, Ilcewiczem, Cichockim, Jóźwickim i Drwęskim na czele. Reżyserował p. Andrzejewski. Dyrekcja zwraca uwagę Szanownej Publiczności że szelkie spóźnienia nie zostaną uwzględnione, ponieważ po podniesieniu się kurtyny drzwi do sali bezwzględnie zostaną zamknięte.

W przygotowaniu jedna z największych i najpopularniejszych sztuk rosyjskich „Rewizor z Petersburga“, Gogola.

—** **SPRAWOZDANIE Z WCZORAJSZEGO KONCERTU H. CZARLIŃSKIEJ** zamieścimy w najbliższym numerze „Głosu Pomorskiego“. Dzisiaj zaznaczamy tylko, że koncert ten należy zaliczyć do poważnych sukcesów śpiewaczki. Widownię zapełniła doborowa publiczność, czem dała dowód, że koncerty w Grudziądzu mogą liczyć na powodzenie.

—** **ŚWIĘCONE DLA CHOREGO ŻOŁNIERZA.** W pierwszy dzień świąt Wielkanocy odbyła się piękna uroczystość „Święconego“ w miejscowym garnizonowym szpitalu. Dzięki troskliwości komendanta szpitala dr. pułk. Jochelsona, który chorym żołnierzom uświetnił ten dzień uroczysty, odbyła się rano o godzinie 11-tej w miejscowej kaplicy Msza św. odprawiona przez ks. kapelana Łęgę, który po skończeniu nabożeństwa w serdecznych słowach przemówił do zgromadzonych, poczem nastąpiło tradycyjne święcenie przygotowanego stołu z jedzeniem. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością p. generał Ładoś z małżonką, państwo starostwo Ossowscy, którym też pułkownik Jochelson wyraził podziękowanie.

Obecne panie z Zarzadu Czerwonego Krzyża z panią prezesową Żyborską na czele zajęły się rozdaniem wśród chorych żołnierzy drobnych upominków w postaci jajek kolorowych, papierosów oraz pocztówek. Piękną uroczystść zakończyło przemówienie prezesowej Żyborskiej, która życząc chorym żołnierzom zdrowia i powrotu w strony rodzinne prosiła, aby zawsze mieli w pamięci Polskę, dla której tyle cierpieli, i aby pozostali zawsze jej wiernymi synami.

—** **DALSZE PODROŻENIE PIECZYWA W GRUDZIĄDZU.** Cech piekarski donosi nam, że z powodu podrożenia mąki żytniej (z 105 000 na 115 000 marek) chleb kosztuje obecnie 3000 marek, a z powodu podrożenia mąki pszennej z 160 000 na 175 000 marek za centnar, bułka kosztuje obecnie 180 marek, (dawniej 160 marek).

—** **JARMARK KRAMNY** odbył się wczoraj w piątek na Rynku. Sprzedawano jak zwykle towary krótkie, materje, obuwie itp. Kupujących nie było zbyt wielu, albowiem ceny nie odznaczały się wcale tendencją zniżkową. Obuwie np. było w cenie od 60—100 tys. marek.

—** **WŁAMANIA I KRADZIEŻE.** W ostatnich dniach skradziono na szkodę Fr. Biszofa z ulicy Chełmińskiej futro wartości 600 000 marek. Złodzieja w osobie służącej Bron. Kopczyńskiej policja ujęła. Dnia 3 bm. skradziono p. Gertrudzie Aszenhof z ulicy Sienkiewicza 27 kostium ciemno-niebieski wartości 560 000 marek. Uczniowi siodlarskiemu Bron. Górskiemu z Wiewiórk pow. grudziądzki skradziono w tych dniach rower, zaś p. P. Szydłowskiemu właścicielowi warsztatu reparacyjnego i składu przy ulicy Sienkiewicza 3/5 skradziono rozmaite części składowe roweru, wartości 1 i pół miljona marek. Z zamkniętej stajni mistrza ślusarskiego p. Rob. Ruhle przy ulicy Tuszewskiej Grobli 54 zabrano 3 i pół centnara żelaza lanego, wartości 200 000 marek. Energiczne śledztwo za sprawcami tych wszystkich kradzieży w toku.

—** **MECZ PIŁKI NOŻNEJ.** W niedzielę, dnia 8-go bm. po południu o godzinie 14.30 rozgrywać będą mecz footbalowy I Drużyna W. K. S. 3 p. W. Łaczn. i I drużyna „Powiwoj“ na placu koszar Jagiełły.

—** **POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA** donosi nam, że od dnia dzisiejszego aż do odwołania nabywać można w P. K. K. P. codziennie z wyjątkiem soboty obligacje 4 i pół proc. Państwowej Pożyczki Premjowej (Miljonówki) po kursie tranzakcyjnym giełdy warszawskiej, wynoszącym dzisiaj np. 1 800 marek polskich za jedną sztukę.

—** **DYREKTOR POMORSKIEJ IZBY SKARBOWEJ STANISŁAW OBRZUD** mianowany delegatem Ministerstwa Skarbu na okręg Województwa śląskiego odjeżdża w najbliższych dniach do Katowic.

Kierownictwo Pomorskiej Izby Skarbowej obejmuje Naczelnik Wydziału Wiktor Solman, Grudziądz, ulica Lipowa 27, Izba Skarbowa.

—** **SAMORZĄD A KOSZTY UTRZYMANIA POLICJI.** Weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie pobierania od samorządu kosztów utrzymania policji państwowej.

Zgodnie z rozporządzeniem, powiaty ziemskie i miejskie, względnie miasta o własnym statucie, winny wstawić obowiązkowo do swych budżetów, jako udział w utrzymaniu policji, sumy, które wskażą właściwi wojewodowie, względnie o ile chodzi o województwa krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie — tymczasowy wydział samorządowy we Lwowie.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia powyższego, straciło moc obowiązującą rozporządzenie zdnia 22 października 1919 roku.

—** **URLOPY ROLNE DLA ŻOŁNIERZY.** Ministerstwo spraw wojskowych przesłało do marszałka Sejmu odpis rozporządzenia, które z uwagi na porę zasiewów wiosennych zarządza z dniem 21 marca br. udzielanie 60-dniowych urlopów rolnych, które przypaść mają 30 proc. szeregowych z dodatkowego poboru roczników 1899 do 1900 i rocznika 1901.

Przedewszystkiem uwzględnieni będą szeregowi, którzy stanowią jedyną siłę roboczą w gospodarstwie rolnym własnem lub dzierżawionem, szeregowi którzy z zawodu są rolnikami i wynajmują się do robót polnych.

Urlopowani mają spędzić urlop w własnych ubraniach cywilnych i w czasie tym nie będą pobierali poborów. Rozporządzenie zawiera ponadto zapowiedź analogicznych urlopów na czas żniw.

—** **WYJAZD DO NIEMIEC.** Konsulaty niemieckie informują, że przy wyjeździe z Polski do Niemiec wolno zabrać ze sobą bez osobnego zezwolenia najwyżej 600 000 marek. Wiz paszportowych na wyjazd udzielają konsulaty. Przy wyjeździe do Niemiec wolno ze sobą zabrać tylko przedmioty codziennego użytku lub też przedmioty niezbędne dla wykonywania czynności zawodowych w czasie podróży. Te same przedmioty wolno wywieźć z Niemiec. Przy biżuterii najlepiej podczas wjazdu do Niemiec zarządać od urzędu celnego sporządzenia w[illegible]u tych przedmiotów. Na inne przedmioty potrzebne i[illegible]olenie na wywóz.

[illegible]ękowanie.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Na rzecz Czerwonego Krzyża złożyli Robert Holmes, Edleston m. Warlington konsul Rep. San Marino 100 000 marek, przez księcia Pawła Salwatora Rydel-Rydlewski na ręce pana Kunza. Od księcia Pawła Salwatora Rydel-Rydlewskiego 10 000 marek, ks. Paweł Salwator Rydel-Rydlewski z Liverpoola 26 000 marek na ręce p. Kunza. Major-lekarz Topolnicki z Chojnic 20 000 marek na święcone dla chorego żołnierza, pani generałowa Ładosiowa 5 000 marek, pani dr-owa Jochelson 5 000 marek pan mecenas Wysocki 50 000 marek pan Sondowski 10 000 marek pp. Kunertowie 5 000 marek. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom słowa podzięki, że tak chętnie pospieszyli z darami na chorego żołnierza, składa z głębi serca staropolskie „Bóg zapłać“ Czerwony Krzyż.

Ruch towarzystw.

—(rt) **BACZNOŚĆ „SOKÓŁ“!** Wycieczka w niedzielę, dnia 8-go bm. do Grupy. Zbiórka o godzinie 12.45 przy ulicy groblowej przed ćwicznią szkoły żeńskiej, dla starszych o godzinie 1.45 na dworcu.

Czołem!

Naczelnik.

—(rt) **ZEBRANIE MIESIĘCZNE KOŁA GRUDZIĄDZKIEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH** odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godzinie 7-mej wieczorem na małej sali Bazaru.

—(rt) **WSZYSTKICH CZŁONKÓW RADY I GŁÓWNEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** uprasza się o punktualne przybycie dziś (w sobotę) wieczorem o godzinie 6 i pół do małej sali Bazaru. Bardzo ważne sprawy. O godzinie 8-mej walne zebranie Z. P. U.

—(rt) **WALNE ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH,** zwołane na sobotę, 7 bm. godz. 8 wiecz. nie odbędzie się, jak zapowiedziano w Hotelu Warszawskim tylko na dużej sali w Bazarze przy ulicy Moniuszki.

Porządek obrad: 1. Komunikaty Zarządu Głównego, 2. wybór Zarządu lokalnego, 3. ustalenie listy kandydatów do Sądu Przemysłowego i Sądu Kupieckiego, 4. Wydawanie legitymacji członkostwa i statutu, 5. wolne głosy.

Zarząd Główny Z. P. U.

—(rt **ZEBRANIE TOWARZYSTWA BYŁYCH [illegible]CÓW** odbędzie się w **niedzielę**, dnia 8-go bm. o godz. 2 po poł. w Bazarze.

—(rt) **ZEBRANIE TOWARZYSTWA CZYTELNI DLA KOBIET** odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Mickiewicza po stronie poczty. Pół godziny przed rozpoczęciem przyjmuje się nowe członkinie.

Zarząd.

—(rt) **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA.** Zanadto znaną jest bieda mieszkaniowa panująca wszędzie niemniej i w Grudziądzu, by się nad nią rozwodzić trzeba. Wyrosła ona do znaczenia kwestji społecznej, obok której jednak i druga sprawa ma niemniejsze znaczenie tj. sprawa bezrobocia. — Do rozwiązania tych 2 kwestji społecznych przyczynić się ma budowa domów w Grudziądzu przez założyć się mającą Spółdzielnię Urzędników Państwowych i Samorządowych i Oficerów. Wobec znacznych kosztów budowa taka możliwa jest li przy pomocy rządu a prawną podstawę ma ta akcja pomocnicza rządu w ustawie o rozbudowie miast.

Celem zawiązania spółdzielni odbędzie się zebranie we wtorek dnia 10-go kwietnia br. o godzinie 5-tej po południu w sali Rady miejskiej w Ratuszu I. Urzędników państwowych, samorządowych i oficerów zaprasza na to zebranie

Tymczasowy Zarząd.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Zmiany na stanowisku burmistrza).** Wybrany z początkiem marca na burmistrza były kapitan W. P. Edmund Rogalski z powodu zaatakowania w mowie kandydackiej stanu oficerskiego Wojsk Polskich, a następnie nietaktownego załatwiena i wyjaśnienia tej sprawy w dniu 18 marca został jednogłośnie przez Radę Miejską jako wybrany kandydat na burmistrza odrzucony, a w miejsce jego wybrała Rada Miejska w Wielką Sobotę na burmistrza p. Stan. Zawackiego z Torunia 23 głosami na 25 głosujących.

—** **TORUŃ. (Pogrzeb śp. C. Danielewskiego).** W środę dnia 4 bm. o godzinie 4 po południu przy bardzo licznym udziale przedstawicieli władz, wojskowości i ludności odbyła się eksportacja zwłok radcy miejskiego śp. Cyryla Danielewskiego z domu żałoby przy ulicy Król. Jadwigi do kościoła parafjalnego św. Jakóba. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat dr. Hozakowski w asyście ks. dziekana Pełki, ks. prob. Wysińskiego, ks. wik. Pronke'go i ks. Przewoskiego.

Na trumnie wystawionej na katafalku złożyli wieńce: Związek Polaków z Ameryki, Magistrat miasta Torunia, Korpus oficerski 63 pp., Kasyno Obywatelskie oraz grono urzędników Wydziału opieki społecznej Magistratu.

W czwartek o godz. 8 rano odbyło się nabożeństwo żałobne odprawione przez ks. prał. dr. Hozakowskiego.

O godzinie 4 po południu odbył się właściwy pogrzeb śp. Cyryla Danielewskiego. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział wojewoda pomorski p. Brejski, inspektor armji gen. Sikorski, dowódca D. O. K. gen. De Latour, starosta krajowy Wybicki, prezydent miasta p. Michałek, Rada Miejska i magistrat in corpore, przedstawiciele sądu apelacyjnego, teatru, Związku Polaków z Ameryki, szkoły miejskie, sierocińce oraz liczne tłumy publiczności. Zwłoki śp. Danielewskiego spoczęły na cmentarzu jakóbskim.

(Dzieciobójstwa). W Wielką Sobotę przed południem kilku chłopców wyłowiło z Kaszownika trupa noworodka, do którego przywiązany był kamień. Jest to już drugi tego rodzaju wypadek w ostatnich dniach. W pierwszym bowiem jakaś wyrodna matka zostawiła zwłoki noworodka pod krużgankiem kościoła P. Marji. W obu wypadkach policja wdrożyła energiczne śledztwo w celu wykrycia przestępczyń.

(Samobójstwo w lasku koło Rudaku). w pierwsze święto wieczorem powiesił się w lasku w pobliżu Rudaku mężczyzna

---

spcerujących, wymalowanych zwyczajem nowojorskim kobiet, które spędzają część dnia w stowarzyszeniach lub na grze w karty, które nie biorą tak poważnie obowiązków swego gospodarstwa. Zdumiewa rozciagłość miasta, która zda się być nieskończoną. I zdumiewa wreszcie, że wtem olbrzymiem mieście, przeszło sześciomiljonowem, Amerykanie, Francuzi, Włosi, Polacy, Serbowie, Irlandczycy, Niemcy, żydzi, murzyni i tyle innych różnych narodowości żyje ze sobą w zgodzie.

A potem wraca się do hotelu zaświeca lampę pokój aż lśni czystością, na szefce nocnej biblja i książka telefoniczna do każdorazowego użytku. I myśli się w łóżku i marzy, dlaczego to w tej zwarjowanej, wściekłej Europie niszczą się ludzie wojnami wzajemnie, zamiast pracować nad podniesieniem kultury, techniki, użyteczności publicznej i dobrobytu, podobnie jak w Ameryce.

* * *

Jeżeli wspomnieliśmy o hotelach, to wspomnieć musimy też o nowym hotelu — kolosie i drapaczu chmur, jaki w ostatnim czasie wybudowano w Nowym Jorku. Jest nim hotel „Pensylwania“. Nie tyle zasługuje on na uwagę, jak największy gmach, lecz również jako najlepsze przedsięwzięcie tego rodzaju sztuki. Przedewszystkiem posiada wiele nowości codzienne pismo własne „Te Pensylvania Register“, kolejkę podziemną — również własną, tunel do najbliższej stacji i dużo innych wygód które do dziś dnia uzupełnia się.

Olbrzymia budowla hotelu „Pensylwania“ wznosi się na wysokości 24 pięter. i mieści się na 7 Avenue (7th Avenue, 32 dato 33 d. Streets). Zawiera z 22 000 pokojami tyle miejsca ile odpowiada małemu miasteczku z 3000 ludności.

Sześć olbrzymich kolum frontowego wejścia dosięgają 4-go piętra. Hotel posiada trzy wielkie portale wejściowa i dwa dalsze — oprócz całego mnóstwa wejść osobnych.

Wewnątrz urządzony jest wspaniale, luksusowo — lecz bardzo wygodnie przytem. Należy więc do najwytworniejszych hoteli świata. Na uwagę zasługuje ogromna i śliczna foyer, ozdobiona klasycznemi, doryckiemi kolumnami, na których przedstawione są malarsko-wybitniejsze zdarzenia ostatnich czasów. Malowidła wykonano z wielkim artyzmem. Codzień wiele osób przyjezdnych ciekawie je ogląda.

Bardzo miły pobyt jest w restauracji „Butterfly“. Ściany tej sali pokryte są barwnemi freskami, sufit zaś stanowi plafon, przedstawiający „ucztę Wenery“. Liczne sale do czytania, z biblioteką, udekorowane popiersiami znakomitszych ludzi: uczonych, artystów i z w. in. Wreszcie hotel-olbrzym posiada swój własny lazaret z apteką, oddziałem lekarskim; są tam doktorzy wszystkich chorób: okuliści chirurdzy, od wewnętrznych i zewnętrznych spraw ciała ludzkiego, a nawet — dentyści.

W hotelu „Pensylwania“ prócz tego mają siedlisko specjalni rzemieślnicy: krawcy, szewcy, stolarze szklarze itd itd., na poczekaniu załatwiający potrzeby przyjezdnych klijentów.

* * *

Na zakończenie naszej dzisiejszej wędrówki po Nowym Jorku, pokażemy czytelnikom największe akwarium świata, mieszczące się w tem miljonowem mieście.

Nowy Jork dumny jest z niego niezmiernie. Akwarium mieści się w olbrzymiej, krytej szkłem hali, której średnica wynosi przeszło 62 metry. W hali tej znajduje się siedem obwiedzionych masywnemi poręczami zbiorników wody. Największy zbiornik liczy 12 metrów w średnicy i 2 metry głębokości. W idealnej zgodzie pływają tam foki, delfiny, a nawet małe wieloryby. W innych zbiornikach znajdują się drobniejsze ryby i potworki morskie. Znajdujemy tam baseny, w których komary przechodzą wszystkie fazy swego istnienia. Bardzo malowniczo przedstawiają się baseny, w których pływają ryby mórz podzwrotnikowych. Wszystkie baseny otrzymują wodę morską z zatoki nowojorskiej, który przechodzi przez specjalnie w tym celu zbudowany kanał. Woda zostaje kilka razy filtrowana. O wiele trudniejsze jest utrzymanie przy życiu ryb rzecznych, gdyż są one bardzo wybredne i nie oswajają się w każdej wodzie. Dyrekcja akwarjum czyni jednak wszystkie wysiłki, by „pensionarze“ jej czuli się jak najlepiej.

* * *

W następnej naszej wędrówce pokażemy czytelnikom niektóre z najciekawszych osobliwości amerykańskiego życia, w najbliższej zaś przyszłości mamy na widoku wycieczkę z czytelnikami do stolicy „mglistego Albionu“, aby tam podobnie jak w Nowym Jorku zobaczyć to, co na pierwszy rzut oka każdemu najciekawszem się wydaje. Wyrażamy też w końcu nadzieję, że przechadzki nasze po szerokim świecie jednają sobie coraz więcej zwolenników, tembardziej, iż staramy się rzczywiście oprowadzać czytelnika po najciekawszych stronach i pokazywać mu najwięcej interesujące osobliwości szerokiego świata.

L. Wik.

nieznanego nazwiska. W ub. wtorek odbyły się oględziny lekarskie, które jednak nie przyczyniły się do stwierdzenia identyczności. Śledztwo w toku.

—** KAMIONKI — WIEŚ. („Pokrzywdzeni" Niemcy). W „Słowie Pomorskim" czytamy co następuje: Często słyszeć można skargi Niemców w ich prasie, a niemniej i w sejmie, na krzywdę, jaka im się w Polsce dzieje.

Nie przeszkadza im to jednak prow. agit. przez „Deutschtumsbund" za pozostaniem w Polsce i nic dziwnego, bo jeżeli pomyśli się o stosunkach jakie obecnie w Niemczech panują, to każdy Niemiec pozostały w Polsce, czuje się jak w raju.

Dowód tego w naszej wiosce, gdzie Niemiec hakatysta czystej wody nietylko, że się na polskiej ziemi dorobił, ale obecnie jeszcze z dnia na dzień swoją fortunę powiększa przez kupno mniejszych realności.

Iluż tu Polaków reflektuje na podobne osady, które im tak często na obczyźnie obiecywano szczególnie ze strony byłego wydawcy i redaktora „Wiarusa Polskiego". Dzisiaj trudno tym biedakom nabyć choćby małą osadę, gdyż zbogacony Niemiec daje większe ceny i zagarnia wszystkie o sady, a władze — dziwnym trafem dają przewłaszczenie temu, który podczas inwazji bolszewickiej organizował straż niemiecką i wyśpiewywał „Deutschland über alles".

Czyż podobne postępowanie władz przyczyni się do wzmacniania polskości na kresach zachodnich? Możeby tak odpowiednie czynniki przeprowadziły rewizję w powyższym wypadku, a w przyszłości stanowią się przy dawaniu przewłaszczeń, czy dany reflektant zasługuje na to, aby mu oddano choćby tylko skrawek ziemi, której jest wrogiem.

—** GOLUB. (Groźny zalew żydowski). Dobrzyńskie żydostwo w ostatnim czasie przystąpiło do otwartego ataku na tutejsze placówki handlowe. Zakładają oni szereg wyszynków wykupionych świeżo z rąk chrześcijańskich.

—** STAROGARD. (Wykrycie szajki przemytników). W tych dniach przychwycono szajkę kontrabandzistów, którzy od dłuższego już czasu trudnili się zawodowo przemycaniem papierosów z Gdańska. Szajka ta, znakomicie zorganizowana z mieszkańców Inowrocławia, Bydgoszczy itd., posiadała nawet własny wóz i konie, któremi „szmuglowano" przez granicę. Składnicę swą urządzili u niejakiegoś Giermatowskiego w Żabnie.

—** KARTUZY. (Odznaczenia). Za czynny udział w objęciu strefy neutralnej na froncie litewskim, odznaczeni zostali z delegowanych funkcjonarjuszy policji tutejszej Komendy Powiatowej: poster. Józef Gorączewski i Andrzej Kopaczewski krzyżem walecznych.

—** GDAŃSK. (O budowę kościoła dla Polaków-katolików). Sprawa budowy kościoła dla Polaków-katolików W. M. Gdańska zaczyna wkraczać na tory realne. Jak wiadomo, rząd polski odstąpił na ten cel teren przy dolach Piaskowskich (Sandgrube). Zbieranie składek na budowę kościoła rozpoczęnie się niebawem. Ponieważ ludność polska w Gdańsku składa się przeważnie z warstw niezamożnych, komitet budowy kościoła zaapeluje do ofiarności rodaków w Rzeczypospolitej i na wychodźtwie, szczególnie w Ameryce.

Z całej Polski.

—** SILNO. (Awantura o kamień topograficzny). Pewien gospodarz rolny rodem z b. Kongresówki wykopał kamień topograficzny należący do Dyrekcji Rzek Żeglownych i położył go na progu swego domu. Mimo tłumaczenia z jego strony, że kamień ten jest mu w drodze, posterunek policji nakazał obywatelowi umieszczenie kamienia na właściwem miejscu, a mandat karny w wysokości 30 000 marek pouczył gospodarza, że w kulturalnych krajach i kamieni ruszać nie wolno. —

—** INOWROCŁAW. (Ujęcie złodzieja i pasera). W nocy z 2 na 3 bm. zatrzymała tutejsza policja wóz, na którym znajdowały się cztery miechy saletry. Saletra ta, jak obecnie ustalono, pochodzi z kradzieży dokonanej w Wymysłowicach. Złodzieja i pasera ujęto i osadzono w tutejszem więzieniu powiatowem. Mają oni podobno więcej takich sprawek na sumieniu.

—** GNIEZNO. (Wczesna burza). W Wielką Sobotę pod wieczór przechodziła nad miastem jak również nad bliższą okolicą lekka burza połączona z deszczem. Spowodowała ona znaczne obniżenie temperatury w dni świąteczne.

—** POZNAŃ. (Smutny los inwalidy). Inwalida wojenny Wojciech Zakoś, lat 30, ojciec 5-ciorga dzieci od lat 11 do 1½ roku, zranił się śmiertelnie wystrzałem z rewolweru. Czyn ten spełnił w stanie zamroczenia umysłowego, przyczyną którego było otrzymane zwolnienie z posady woźnego, głód i nędza oraz przewidywana niemożliwość wyżywienia rodziny z dotychczas pobieranej miesięcznej renty 12922 mk.

(Proces Sobczaka). Rozprawa sądowa przeciw mordercy Sobczakowi odbędzie się w sądzie okręgowym w dniu 13 kwietnia pod przewodnictwem dyrektora p. K. Bojarskiego. Oskarżać będzie prokurator Pniewski. Jako obrońce z urzędu wyznaczono adw. dr. Jagielskiego. Panowicza z Główny, oskarżonego o paserstwo bronić będzie z urzędu mec. dr. Jeszke.

—**SZAMOTUŁY. (Stały garnizon wojskowy). Nadeszła wieść o decyzji ministra spraw wojskowych, według której otrzymają miasta Oborniki i Szamotuły stały garnizon wojskowy. Budowę koszar rozpocznie władza wojskowa zaraz po załatwieniu formalności co do zobowiązań obu miast wobec Min. Spraw Wojskowych.

—** JAROCIN. (Ślady panowania niemieckiego). Magistrat miasta tutejszego, szczerze polskiego, używa nadal pieczątki „Magistrat zu Jarotschin".

—** ŁÓDŹ. (Zderzenie parowozu z pociągiem). W pierwsze święto późnym wieczorem na stacji Łódź - Fabrnastąpiło zderzenie parowozu z pociągiem Warszawa—Łódź. Maszynista nie zwrócił uwagi na podawane sygnały i odjechał za silnie do pociągu tak, że został uszkodzony wóz bagażowy; konduktor bagażowy odniósł poważne obrażenie.

—** KRAKÓW. (Aresztowanie szajki bandytów). Policja aresztowała szajkę bandytów, która grasowała w okolicach Krakowa od szeregu miesięcy. Na czele bandy stali Szostek i Puskarczyk. Specjalnością bandy było włamywanie do kas. Zrabowane łupy chowali w kryjówce niedaleko Chrzanowa. Bandytów schwytano w chwili, kiedy zrabowali pewnemu wieśniakowi kilkanaście miljonów marek w dolarach.

—** LWÓW. (Piąty spólnik Hryńka Rossa aresztowany). Policja zdołała przytrzymać piątego z rzędu członka szajki bandyckiej Hryńka Rossa w osobie Antoniego Szewczuka aresztowanego w pow. chodorowskim. Szewczuk przystawiony został wczoraj do tutejszego Urzędu Śledczego. Brał on udział w trzech napadach rabunkowych pod kierunkiem Rossa. Może i wreszcie sam herszt bandy — wpadnie w ręce sprawiedliwości, której unika wciąż znacząc zbrodnią swe ślady — od trzech lat.

(O dzieciobójstwo). W tych dniach stanęła przed sądem przysięgłych Helena Jesipowiczowa, oskarżona o zamordowanie dziecka. Sędziowie przysięgli na pierwsze pytanie w sprawie morderstwa 12 głosami odpowiedzieli twierdząco. Tyluż głosami potwierdzili dodatkowe pytanie czy czynu popełniony był w chwili zaburzenia umysłu. Na mocy werdyktu przysięgłych przewodniczący trybunału ogłosił wyrok uwalniający Helenę Jesipowiczowa.

Z całego świata.

—** WIEDEŃ. (Masowe odstępstwo od wiary świętej). Z Wiednia donoszą, iż w ostatnich czasach pomnożyła się liczba wypadków występowania ze wspólnot religijnych. W samym Wiedniu na 13 000 osób zgłaszających swe wstąpienie z poszczególnych kościołów, 12 096 osób wystąpiło z kościoła rzymsko-katolickiego. Wśród nich jest wielu żydów, którzy w swoim czasie przeszli na katolicyzm. Występujący z kościoła zapisują się jako bezwyznaniowi.

—** BUDAPESZT. (Sprzedaż konia 6. cesarza Karola). Rząd węgierski nabył konia, którego b. cesarz austrjacki i król węgierski, Karol, dosiadał podczas uroczystości koronacyjnych w Budapeszcie.

Koń ten, maści białej liczy obecnie siedemnaście lat. Ostatniemi czasy używano go w operze budapeszteńskiej, podczas przedstawień „Zmierzchu bogów", a były rumak cesarski był tak doskonale tresowany, że spokojnie spełniał swą rolę, pomimo ogni sztucznych i walenia się Walhalli. Wreszcie jeden z magnatów węgierskich, nie chcąc dopuścić, aby starzejący się rumak znalazł się w końcu w rzeźni końskiej, postanowił go nabyć, ale postawiono mu cenę taką, że mógłby za nią nabyć wyścigowca. Wobec tego zaniechał swego zamiaru, wyręczył go jednak — rzecz charakterystyczna — rząd węgierski i nabył, jak zaznaczyliśmy, sędziwego rumaka, aby staruszek mógł skończyć śmiercią naturalną.

—** JENA. (Pożar Uniwersytetu). Z Jeny donoszą, że w chemicznym instytucie uniwersytetu wybuchł w sobotę pożar, przy tłumieniu którego nastąpił szereg eksplozyj. Pięćnastu strażaków tudzież kilka osób ze służby uniwersyteckiej odniosło rany. Wielu rannych musiano odesłać do kliniki. W końcu udało się pożar zlokalizować. W czasie świąt Wielkanocnych skradziono z tego uniwersytetu 5 wartościowych sztychów miedzianych, przedstawiających stare widoki Jeny i okolicy.

Rozmaitości.

× „Aleje pamiątkowe" ku czci poległych żołnierzy. W piękny, prawdziwie poetyczny sposób oddają Włosi hołd żołnierzom swym, którzy zginęli podczas wojny. Zamiast bowiem wykuwać ich nazwiska na zimnym kamieniu, tworzą „Aleje pamiątkowe", w których każde drzewo nosi nazwisko poległego żołnierza.

Drzewo żyje, rozrasta się i ci, którzy pozostali po poległym, będą mieli wrażenie, że w szumie liści, ruchu gałęzi drzewa odżywa się jeszcze coś z życia drogiego ich sercu. A w szeregu z nim stoją jego towarzysze i przechadzający się po alei, krążąc pomiędzy dwoma szeregami cieni bohaterów.

We Florencji inaugurowano właśnie, wśród wzruszających ceremonij, takie aleje i najczerwieńsi nawet radykałowie wysłuchali z szacunkiem słów, przypominających te ofiary poświęcenia. Dla uczczenia zaś pamięci dzielnych Toskańczyków, którzy złożyli niezwykłe dowody męstwa i zginęli wszyscy razem śmiercią bohaterską, posadzono dziesięć cyprysów dokoła pomnika Dantego na Piazza Santa Croce.

A co należy przytem zaznaczyć szczególnie, to oddanie opieki nad wszystkiemi temi alejami i drzewami pamiątkowemi w całych Włoszech dzieciom szkolnym, aby nie zapomniały o ofierze, złożonej dla ojczyzny przez starsze pokolenie.

Piękna ta myśl tak się podobała i przyjęła we Włoszech, że niema tam dziś wioski, która nie pragnęłaby posiadać własnej „Alei pamiątkowej".

Czy nie wartoby pójść za godnym naśladowania przykładem Włochów i utworzyć po całej Polsce pamiątkowe aleje, na przykład lip pachnących, z których każda nosiłaby nazwisko jednego z tych, którzy złożyli życie swe w ofierze na ołtarzu zmartwychpowstałej Polski?

× Największa biblioteka na świecie. Wprawdzie dotychczas tylko paskarze „mierzyli" bibliotekę, ale dla pojęcia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum podajemy fakt, że półki tego muzeum ustawione jedne obok drugich, starczyłoby na 100 kilometrów. Bibljotekę tę założono w roku 1753, a powiększyła się ona od razu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które ustawiono obok siebie dałyby długość 80 metrów. Czytelnia biblioteki jest to ogromna, okrągła sala pod kopułu wysoku na 106 stóp, a mającą średnicy 104 stóp, a więc tylko o dwie stopy mniej niż kopuła św. Piotra w Rzymie. Kosztowne tomy znajdują się w ognioodpornej skarbnicy w Hendon, która jest wszelkiemi możliwemi środkami ubezpieczona od włamania. Roczny przybytek książek w British Museum liczą na conajmniej 100 000 tomów. k

× Pianka morska na wymarciu. Od kilku lat coraz mniej widzi się w handlu tak bardzo używanych dawniej fajek i cygarniczek z morskiej pianki. Przyczyną tego jest wyczerpanie już prawie zupełnie pokładów tego minerału na świecie.

Piankę morską posiadały Grecja, Bośnia, Morawy, Hiszpania i Portugalja, lecz w tak drobnej ilości, że eksploatowanie jej nie opłacało się wogóle. Głównym dostawcą jej dla rynku światowego była Azja Mniejsza, gdzie w anatolskiej miejscowości Eski—Szehir znajdowały się bogato pokłady pianki. Miejscowość ta leży w olbrzymiem zagłębieniu terenu, które było niegdyś dnem jeziora. Wody jego osadziły w skalistem podłożu pokłady pianki morskiej. Obecnie pokłady te są prawie w zupełności wyczerpane i ta gałąź przemysłu fajczarskiego zniknąć musi niebawem.

REKLAMA.

≠ TEATR ŚWIETLNY „ORZEŁ" wyświetla z wielkiem powodzeniem III i IV serję p. t.: „Jeździec bez głowy". Bajeczne scenerje cyrkowe i karkołomne występy na arenie cyrkowej trzymają widza w napreżeniu. Jutro początek o godzinie 3 i pół. Od poniedziałku 5-ta i ostatnia serja „Jeździec bez głowy", w połączeniu z 6-aktowym dramatem p. t. „Radio-zbawca".

— KINO „KORSO". Z największem zainteresowaniem oczekiwane dzieło filmowe amerykańskie p. t.: „Krwawe psy kalifornijskie" ukazało się wczoraj na ekranie kina „Korso". Treść przedstawia się następująco: Po zamordowaniu bogatego bankiera dwie bandy wszczynają zacięty spór o łup, składający się z cennych dokumentów. Cała akcja składa się z bardzo interesujących scen. Jutro o godzinie 2-giej po południu początek przedstawienia.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— Walne Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się w Hotelu Warszawskim w poniedziałek, dnia 9 bm. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, wybór nowego zarządu, wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej, wybory do Sądu Kupieckiego oraz sprawy bieżące.

Ze względu na bardzo ważne obrady, prosimy o jaknajliczniejszy udział wszystkich członków Towarzystwa. — Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.

PRZEMYSŁ.

— Nasz eksport węglowy z Górnego Śląska sięga mniejwięcej ton 1,200,000. Z tego na poszczególne kraje wypada: na Austrję 200—250 tysięcy, na Czechy — 50 tysięcy, na Węgry 50—60 tysięcy, na Niemcy 750—800 tysięcy, na inne linje około 100 tysięcy. Eksport ten ma szanse podniesienia się, bowiem kraje, jak np. Łotwa, Szwajcarja, wykazują znaczne zainteresowanie się naszą produkcją węglową. Na przeszkodzie tutaj stoją pewne trudności natury transportowej, które należy mieć nadzieję, zostaną w niedalekiej przyszłości usunięte.

KOMUNIKACJA.

— Ruch na naszych kolejach. Ogólna długość eksploatacyjna linij kolejowych w IV kwart. roku zeszłego wynosiła 16,315 klm. po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu — 16,028 klm. Przebieg pociągu osobowego wynosił 11,668,023 poc. klm. ruchu towarowego 8,395,235 poc. klm. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 329,249,233 osio klm. wagonów tabonu towarowego ładownych 426,563,981 osio-klm. próżnych 210,513,800 osio-klm. Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 2,725,198,000 tonno klm., pociągów ruchu towarowego 5,134,740,000 tonno klm. Załadowano na stacjach kolei polskich 751 806 wagonów. Przyjęto od kolei zagranicznych 222,850 wagonów ładownych. Dane powyższe obejmują 8 dyrekcji kolejowych, a mianowicie: warszawska, radomska, krakowska, lwowska, stanisławowska, poznańska, gdańska, i wileńska.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.



Spóźnione!

W dniu 26 marca rb zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. w Pleszewie w Wielkopolsce nasza najdroższa matka i babka

ś. p.

Cyryla z Thokarskich prof. Andrzejewska

w 83 roku życia, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych w smutku pogrążeni

Alojzostwo Ruchniewiczowie z córką.

Grudziądz, dnia 6 kwietnia 1923 r. [4819

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odprawi się w czwartek, dnia 12 kwietnia rb o godz. 9 w kościele parafialnym w Grudziądzu, a w piątek dn. 13 bm., o godz. $8\frac{1}{2}$ w kościele parafialnym w Chełmnie.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski Damazy Baszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 9-go kwietnia, w święto Zwiastowania Najśw. Marji Panny będą wszystkie urzędy zamknięte. Sklepy mogą być otwarte. Praca w roli również dopuszczalna. [4833

WOJEWODA POMORSKI
(—) Jan Brejski.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 59 zapisano dziś przy „Pomorskie Zakłady Ceramiczne, Towarzystwo Akcyjne z siedzibą w Grudziądzu". Protokółem notarjalnym, notarjusza Wysockiego z dnia 28 styczn a 1923 r. nr. 102 rejestru notarjalnego na rok 1923 wybrano na członków zarządu profesora Włodzimierza Kozubskiego, Józefa Handzelewicza i Józefa Strasburgera wszyscy z Warszawy. Inżynier Wacław Polkowski z Warszawy wystąpił z zarządu. Uchwałą walnego zebrania z dnia 28 stycznia 1923 zmieniono ustawę towarzystwa w §§ 4, 7, 9, 11 i 12. § 7 brzmi obecnie: Zarząd składa się podług uchwały Rady Nadzorczej z jednej lub więcej osób. Rada Nadzorcza mianuje i odwołuje członków zarządu do notarjalnego protokółu. Jeżeli zarząd składa się z więcej aniżeli jednej osoby, wówczas do zastępstwa towarzystwa upoważnieni są albo dwaj członkowie zarządu wspólnie, lub jeden członek zarządu wraz z prokurentem, lub dwaj prokurenci. Rada Nadzorcza jest upoważniona do wydelegowania jednego ze swych członków do zarządu na czas ograniczony. Zarząd podpisuje w ten sposób, że dołącza do stempla firmowego swoje nazwisko. W ten sposób wydaje się również ogłoszenia towarzystwa. [4827

Grudziądz, dnia 21 marca 1923 r.
Sąd Powiatowy.

Wyrokiem Sądu Pokoju w Grudziądzu z dnia 24 listopada 1922 r. 1 b D 505/22 zasądzony został Aleksander Przechowski oberżysta z Rogóżna (wieś) za usiłowanie występku z § 12 ust. 2, § 15 ustawy o obrocie środkami spożywczymi z dnia 14 maja 1879-Dz. Ustaw Rzeszy str. 145 — po myśli § 43 kk — na 3 miesiące więzienia, konfiskatę spirytusu i zmięszanego z nim płynu, na ogłoszenie wyroku w gazetach: „Głosie Pomorskim" i „Gazecie Grudziądzkiej", na koszt tegoż, oraz ogłoszenie wyroku przez wywieszenie na drzwiach oberży we wsi Rogóżnie przez 14 dni, i ponoszenie kosztów postępowania karnego. [4823

Grudziądz, dnia 30 marca 1923 r.
Sąd Powiatowy.

Donosimy niniejszym, że na skutek rozporządzenia naszej Centrali będą biura nasze z powodu święta

zamknięte

w poniedziałek dnia 9-go b. m.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział w Grudziądzu.

Buchalter (ka)

znający poprawnie język polski i niemiecki, pisanie na maszynie i stenografię poszukiwany(a) Objęcie posady może nastąpić zaraz. Osobiste zgłosz. do

Grudziadzki Zakład Artystyczno - Litograficzny OTTO HERING. [4826

KINO APOLLO

Dziś w sobotę, poraz ostatni

Dwie Sieroty

Serja I. [4831

UWAGA: Aby dać możność widzenia wspaniałego dzieła film. z Wielkiej Rewolucji Franc. urząd a się przedstawienie popularne po cenach znacznie zniżonych o g. $7\frac{1}{2}$

W niedzielę dnia 8 go kwietnia
Druga serja.

Baczność! **Baczność!**

Restauracja, cukiernia i winiarnia

NOWY ŚWIAT

lokal świeżo odrestaurowany i ogrzany, wydaje z dniem dzisiejszym dobre obiady i kolacje po 3000 mk. — Znakomite wódki, wina i likiery.

Codziennie koncert smyczkowy
z akompaniamentem pianisty.

Na sali codziennie tańce

Wejście bezpłatne! Kuchnia polska!
Szybka obsługa! Ceny zniżone!
Lokal otwarty do godziny 2-giej w nocy.
O liczny udział uprasza uprzejmie
4828 GOSPODARZ Florczak.

Swietlny Teatr Orzeł

III. i IV. serja
sensacyjnego dramatu kryminalnego

„Jeździec bez głowy"

W niedzielę, dnia 8. bm.
Przedstawienie dla dzieci
Od poniedziałku, dnia 9. b. m. V i ostatnia serja w połączeniu z wielkim 6-aktowym dramatem

Radjo-zbawcą 4835

przy współudziale pierwszorz. artystów.

Starostwo Krajowe Pomorskie
uruchomia w sezonie bieżącym

PENSJONAT-LETNISKO

dla **urzędników samorządowych i państw.** oraz ich rodzin

w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie na Pomorzu, położonych o 1 klm. od stacji kolejowej Wejherowo w lesistej okolicy, około godzina jazdy pociągiem od Gdyni. Wynajmuje się kompl. umeblowane pokoje pojedynczo lub też apartamenty. Do użytku letników łazienki, ogród przyległy oraz park i las zakładowy. Na żądanie opieka lekarska przez zakładowego lekarza. **Cena za pokój z całem utrzymaniem i obsługą 20 do 30 kg. żyta. Sezon od 1 maja do końca września.** Zgłoszenia przyjmuje:

Dyrekcja Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie. [4824

Sprzedaże

Do sprzedania:
damski płaszcz
letni na średnią figurę
pierzyna nowa,
rower damski
w dobrym stanie (torpedo). Tuszewska Grobla nr 2, II p. lewo. [5859

Zupełnie nowy [5870
płaszcz od deszczu
na średnią figurę
gramofon z płytami
dobrze utrzymany sport.
wózek dziecięcy
na sprzedaż. Dornowski, Chełmińska nr. 28.

Sprzedam 5873
dom
z ogrodem
1 kilom. od Grudziądza, stosowny dla każdego rzemieślnika. **Becker, Michale** p. Grudziądz.

Mam 100 ctr. [5856
buraków
pastewnych
na sprzedanie lub w zamian na siano bydlęce **Cichocki, Dusocin**

Z powodu wyjazdu sprzedam swój [5881
DOM
J. Ambrozys, Nadgórna 56.

Około 300 ctr.
sadzonki kartofli
różowych wzgl. Industrie na sprzedaż. Głowacki, Zakurzewo, powiat Grudziądz.

Duża umywalka marmurowa
korzystnie na sprzedaż. Wybickiego 6/8 I prawo.

Wóz
na resorach na sprzedaż Długa 15. [5862

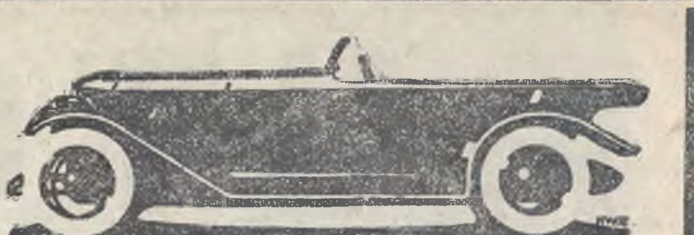
Maszynę do szycia 5858
dobrze utrzymaną i pulpit do nut tanio na sprzedaż. Skład materaców patentowych i mebli koszykowych **E. Graul,** Szewska 14.

Maszynę szewską 5865
słupkową zamienię na krawiecką lub sprzedam. Tylla, Lipowa nr. 15.

Maszynę do pisania
nadająca się do użytku w podróży, z eleganckim kuferkiem, z tastaturą polsko niemiecką, sztuka po 40 dolarów, z jednoroczną gwarancją, poleca ze składnicy w Gdańsku. [4830
E. W. Richter, Gdańsk,
Hundegasse 91/92.

Okazyjnie do sprzedania:
łóżko francusk. (niklowe)
z materacem sprężynowym i dwa obrazy olejne salonowe. Gdzie? wskaże Głos Pomorski.

Kit pokostowy
z oleju skalnego dla szklarzy, oraz
kit miniowy
(mennige) poleca [4822
P. Marschler
Plac 23 Stycznia nr. 18
Telefon 517.



CYLINDROWY AUSTRO-DAIMLER 17/60 M. K.

„PUCH"

4 cylindrowe 6/20 i 14/38 M. K.

Najelegantszejsze
samochody luksusowe
w znanym na całym świecie doskonałym wykonaniu.

Dostawa niezwłoczna -
Ceny bezkonkurencyjne

Reprezentant:
Jan Hajduk Bydgoszcz
ul. Krasińskiego 13 **Telefon 1905**

Pa. węgiel gruby

bez miału, dostarcza punktualnie dla przemysłu i rolnictwa

A. Dutkiewicz Następca
hurtownia opału i materjału budowlanego
Grudziądz — Gdańsk
Tel. 117/417 Tel. 1194
Zał. 1885.

Pościel
ma na sprzedaż. [5860
Bracka 5, na pr. w bramie

Dzierżawy

Wydzierżawię
natychm. dwumorgową
posiadłość
Grudziądz.
ul. Forteczna 10. [5872

Mieszkania

Piękne 5861
3 pokojowe mieszkanie
na Fortecznej 17, II pr. zamien. na 4-5 pokojowe.

Pokój umebl.
dla mężczyzny z lepszych stanów do wynajęcia. [5874
Tamże sprzeda się sadzonki kartofli różow. Tuszew. Grobla 22, II l.

Pokój umebl
do wynajęcia 5878
Ogrodowa 2.

Zguby

Zgubiono papiery wojskow. na nazw. **Fr. Nowakowski** oddać P.K.U.

I. DZBARK LETNISKO
do wynajęcia pokoje umeblowane po umiarkow. cenach [5866
HOTEL DWORCOWY.

Posady

Gdzie może młoda panienka wyuczyć się
krawieczczyzny
przedewszyst. **kroju.** Łask. zgłosz. do eksp. Głosu Pom. pod nr. 5882.

Różne

Znalazła się kura,
do odebrania w trzech dniach za zwrotem kosztów przy ul. Solnej 13.

Pracownia kapeluszy damskich
przy ul. Fortecznej nr. 3 przyjmuje kapelusze do przefasonowania, farbowania i sporządza nowe po cenach konkurencyjnych. **Marja Kling,**

Materace patentowe
najlepszy wyrób, systemem przedwojen. odstawia i wykonuje na miarę Fabryka Materaców ul. Solna 3. [5871

Poszukuję celem powiększenia składu
kilka milionów marek
pożyczki. Gwarancja zapewniona, procenta podług umowy. Piśmienne zgłoszenia do Głosu Pom. pod 5864.

Stemple-Druki gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Karty
od- i zameldowania dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska,
Grudziądz Groblowa 27/29